

Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty

we Lwowie:
bez doręczenia do domu miesięcznie . . . zł. 5-00
z dostawą do domu . . . zł. 5-30
na prowincji:
z przesyłką poczt. . . zł. 5-30
za granicą . . . zł. 8-00
Numer pojedynczy we Lwowie i na prowincji 20 gr.

Ceny ogłoszeń

Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$ cm. szer.) w zwykłych ogłoszeniach gr. 30, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, paski w tekście gr. 70, pod nagłówkiem na pierwszej stronie zł. 1-00. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, matrymonialne, korespondencje prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Z zastrzeżeniem miejsc 25 proc. Zagraniczne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla teleg.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Almorowicza 15. — Nr. konta w P.K.O. Lwów 500.900. — Tel. Redakcji 27. Red. naczelny 71-02. Międzyzmiastowy 27. — Tel. Administracji i Drukarni 14-27.

Polityka rolna Trzeciej Rzeszy.

Polityka zagraniczna Niemiec hitlerowskich budzi od czasu dokonanego przewrotu ze zrozumiałych powodów większe zainteresowanie, niż głębokie zmiany i reformy w ustroju gospodarczym, a szczególnie na odcinku rolniczym, wypływające z ideologii narodowych socjalistów.

Pomimo niewątpliwego zwycięstwa, odniesionego przez narodowych socjalistów nad komunizmem, istnieje pewna analogia w uszeregowaniu całego społeczeństwa między Trzecią Rzeszą i Z. S. S. R. Przewroty polityczne zmieniają oblicze zewnętrzne państwa, nie zmieniają najciszej jednak mentalności i psychiki narodów. Ustrój monarchii rosyjskiej polegał na podziale wszystkich warstw narodu na klasy i stany, posiadające odrębne prawa i przywileje. Sowiety utrzymały zasadę klasowości jeszcze w większym stopniu, obdarzając największymi przywilejami klasę robotniczą, a pozbawiając wszelakich praw potomków szlachty, biurokracji carskiej, oficerów i duchownych, i całą dawną, przedwojenną burżuazję. Nawet pieniądź obiegowy w ręku tej klasy „luzniaków“ ma znacznie mniejszą wartość, niż w ręku klasy robotniczej. Niemiecka monarchia Hohenzollernów posiadała konstytucję, która wprowadziła nie dzielność ludności na klasy, nie mniej jednak poczucie hierarchii w kraju, w którym panowały 22 dynastie, było silnie wkorzenione w szerszych warstwach ludności, która w rodzinach panujących, arystokracji i kaście wojskowej oraz wyższej biurokracji widziała elite społeczeństwa.

W światopoglądzie kanclerza Trzeciej Rzeszy, Adolfa Hitlera, i jego współpracowników przypada warstwie rolniczej najważniejsza rola w walce o „wolność“ i równouprawnienie narodu niemieckiego. Polityka gospodarcza Trzeciej Rzeszy ma przedewszystkiem cel społeczny i antykapitalistyczny, znajdujący wyraz w tem, że materialna strona życia obywateli państwa jest ustalona według zasad które są jednakże dla całego narodu. Wielkość narodu niemieckiego nie polega na stworzeniu potęgi gospodarczej, ale na zjednoczeniu najlepszych warstw narodu czystej rasy, będących wyrazem najstarszej kultury i etyki. Te elite narodu stanowią, według ideologii narodowych socjalistów, masy rolnicze włościańskie, które w krwi swojej i tradycji posiadają najwyższe wartości moralne.

Adolf Hitler uważa, że zadaniem polityki rolnej winno być stworzenie najkorzystniejszych warunków rozwoju włościaństwa, gdyż zdrowy stan włościański jest fundamentem narodu, i jest związany z najszlachetniejszym rodzajem pracy, pracą na roli.

W dziełach ministra rolnictwa, Waltera Darre, „Neuadel aus Blut und Boden“ i „Bauerntum der nordischen Rasse“ oraz mowach jego, cieszących się ogromnym powodzeniem, znajduje wyraz cała ideologia nacjonalizmu twórców Trzeciej Rzeszy. Ideologia ta jest podłożem dla rozwoju antysemityzmu w szerokich masach.

W wygłoszonej w Weimarze mowie

Darre wypowiedział poglądy, nacechowane niesłychanym szowinizmem następującej treści:

„Niemieckie włościaństwo od najdawniejszych czasów w pracy swojej nie dążyło do materialistycznych celów, wielkich zysków i tworzenia kapitałów, ale tylko do utrzymania w swym ręku dla swojej rodziny i potomków ojczystego zagonu. Pod tym względem niemieckie włościaństwo zajmuje przeciwny bieg, niż ten, który jest zajęty przez koczownicze plemię Żydów. Państwo niemieckie miało w 1918 r. oblicze międzynarodowej finansjery żydowskiej, z którą chłop niemiecki musiał podjąć walkę na śmierć i życie. Rentowność przedsiębiorstwa rolnego stała się z rozwojem kapitalizmu pewną czarowną formułą, która miała za zadanie podkopanie w chłopskim umyśle wiary w wieczną wartość ziemi. Te poglądy, wpajane w masy chłopskie doprowadziłyby chłopca do ucieczki ze wsi i wyzbycia się ziemi, która nie powinna być przedmiotem spekulacji.“

Narodowy socjalizm uratował, zdaniem Darrego, rolnictwo niemieckie i rolnicy zdają sobie sprawę z tego, że los ich jest związany z Hitlerem, który jest jedynym człowiekiem mogącym ich obronić od swiata giełdza-

nicy, spekulantów i chciwych kapitalistów.

Reformy, podjęte przez Hitlera, w dziedzinie przebudowy ustroju rolnego na podstawie niepodzielności gospodarstw włościańskich, oddzielenia własności chłopskiej i kolonizacji wewnętrznej, są wynikiem wytycznej polityki, nakreślonej przez „Führera“.

Hitlerowcy głęboko wierzą w to, że ciężki stan rolnictwa, jego zadłużenie, jest wynikiem coraz ciasniejszego związku w ostatnich kilku dziesiętniach lub rolnictwa z rynkami kapitałistycznymi. Industrializację kraju, dokonaną przez Bismarcka i Wilhelma II-go, oraz dalszy rozwój i racjonalizację przemysłu za czasów wemarckiej republiki, Hitler uważa za błędną i nieszczesną dla Niemiec, ale pomimo to struktura przemysłu pozwala mu na ciągłe lawirowanie w rozmiarach produkcji zależnie od cen i stopy procentowej, rolnictwo zaś, związane z kapitalizmem, będąc stale zależnym od warunków klimatu, gleby, urodzajów, staje się coraz bardziej zależnym od kapitału, stopy procentowej i cen, dyktowanych przez rynek.

Polityka rolna Trzeciej Rzeszy opiera się na programie jaknajdalej posuniętej autarkii. Zasada protekcjonizmu celnego, zapoczątkowana jeszcze w 1879 r. przez Bismarcka, pozostaje

niezmieniona. Imperializm i nacjonalizm państwowy był głównym czynnikiem polityki, mającej na celu zapewnienie państwu samowystarczalności w dziedzinie produkcji rolnej w razie wojny i blokady.

Po rozluźnieniu wczow traktatu wersalskiego w myśl tej samej ideologii wznoszą agrarne mury celne epigonowie monarchii, socjaliści Schöckemanna i Müller, demokraci — Stresemann i Baade, centrowiec Brüning, junkrzy — Hugenberg i Westarp. Cła zbożowe przyjmują charakter zupełnie prohibicyjny za rządów ostatniego ministra aptowizacji republiki wemarckiej, Schielego, i dzięki temu, w chwili kiedy ceny światow zbóż runęły, w Niemczech ceny te utrzymują się na poziomie wysokim, dzięki ochronie celnej i misternej polityce Einfurscheinów. Ale już w 1931 r. polityka ta doprowadza do samowystarczalności żyta, a w 1932 r. i pszenicy, i powoduje stopniowy spadek tych cen zbóż. Dumping wywozowy, stosowany dla zbóż chlebowych, zawodzi i nie wpływa na podniesienie się cen artykułów zwierzęcych, masła i mięsa, a liberalna polityka, stosowana w dziedzinie przywozu pasz treściwych, powoduje załamanie się cen artykułów zwierzęcych do poziomu, znajdującego się w zupełnej dysproporcji z cenami zbóż. Wytwarzają się szczególnego rodzaju nożyce „Bauernschere“, szczególnie dotkliwe dla drobnego producenta rolnego.

Wobec tego stanu rzeczy, Hitlerowcy, wierni politycznej ideologii swych poprzedników, zmieniają jednak zasadniczo front polityki rolnej i w swych dekretach i ustawach dążą do usprawiedliwienia jej wytycznych linii pod względem gospodarczym, a nie wyłącznie politycznym. Uważając stan włościański za najważniejszy czynnik moralny i gospodarczy, a rolnictwo za największy skarb państwa, rząd Hitlera stawia sobie za główny cel swego programu doprowadzenie do równowagi liczebnej między ludnością rolniczą i przemysłową. „Reagrarisierung“, „Zurück ins Land“ oto są popularne hasła dzisiejszej Rzeszy. Zmiany w polityce rolnej znalazły wyrazy w podniesieniu cel wwozowych na artykuły zwierzęce, w opodatkowaniu margaryny, stanowiącej dziś w Niemczech groźną konkurencję dla masła, wprowadzeniu monopolu wwozowego na pasze treściwe, popieraniu produkcji nasion obojczych i pasz, i wreszcie na ustaleniu dla poszczególnych okręgów państwa stałych cen na zboża chlebowe.

„Der Neaufbau des Bauerntums“ odbywa się za pomocą radykalnych bezwzględnych środków i ma być przede wszystkim osiągnięty przez podniesienie cen wszystkich artykułów rolniczych w odpowiednim stosunku do stałych cen zboża, przez obniżenie do połowy stopy procentowej od długów rolniczych i przez obniżenie kosztów produkcji.

Pomimo fanatyzmu doktrynerskiego, który przyświeca hitleryzmowi w jego polityce rolnej, narodowi socjaliści nie mogą poszczycić się wielkim sukcesem. Wprowadzenie niektórych artykułów

(Dalszy ciąg na stronie 2-iej)

W ustawie o spółdzielniach zajdą liczne zmiany.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 listopada. (Sz.) Rada Ministrów uchwaliła projekt noweli do ustawy o spółdzielniach.

W myśl zmian, przewidzianych w projekcie, wierzytelności spółdzielni z tytułu wpłat na udziały względnie z tytułu uchwalonych dopłat nie podlegają zaliczeniu na rzecz wierzytelnej spółdzielni.

Zajęcie należności, przypadające członkowi w razie wystąpienia ze spółdzielni lub wypowiedzenia udziału, nie może nastąpić na podstawie orzeczenia, czy też zarządzenia tymczasowego. W każdej spółdzielni przynajmniej raz na rok powinna być dokonywana rewizja przez związki lub spółdzielnię, którym Minister Skarbu przyzna prawo rewizji. O ile spółdzielnia do Związku Rewizyjnego nie należy, rewizji do konwy przewodniczący Rady Spółdzielczej.

Projekt wprowadza obowiązek dla osób organizujących spółdzielnię zgłaszania się do jednego ze Związków Rewizyjnych lub Państwowej Rady Spółdzielczej o uzyskanie opinii celowo-

ści zamierzeń gospodarczych, organizowanej spółdzielni. Przepis ten ma duże znaczenie dla oczyszczenia ruchu spółdzielczego od tych spółdzielni, któreby mogły narazić swoich członków na straty przez nieudolną względnie nieodpowiednią gospodarkę.

W zakresie spółdzielni mieszkaniowych przewidziane jest uniemożliwienie t. zw. odmieszkiwania wkładów, co zabezpieczy interesy członków spółdzielni, którzy solidnie wywiązują się ze swych obowiązków.

Projekt rozszerza egzekutywę Związków Rewizyjnych przy nadzorze nad spółdzielniami i zapobiega istnieniu spółdzielni niezwiązkowych.

Celem zespolenia i uzgodnienia rozwoju ruchu spółdzielczego z zamierzeniami gospodarczymi Państwa, nowela zawiera szereg przepisów, dających do ożywienia działalności Państwowej Rady Spółdzielczej drogą wyposażenia jej przewodniczącego w szereg daleko idących uprawnień.

Co było powodem katastrofy „R. 7“.

Moskwa, 29 listopada. (PAT) Do Moskwy nadeszły szczegóły tragicznej katastrofy samolotu „R. 7“ trzymające dotychczas w tajemnicy.

Według tych informacji w samolocie nastąpił wybuch motoru, i aparat stanął w płomieniach, będąc jeszcze w

powietrzu, poczem runął na wielki słoń siana.

Poza 14 osobami, które zginęły na miejscu, dalszych 6 osób zmarło w szpitalu, 4 dalsze osoby, lekko ranne i poparzone powracają do zdrowia.

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej.)

jak nabrał w myśl „Fehlprogramu“, podniosły się nieco w cenie, za to ceny mięsa i bydła rzeźnego są niższe o 1/3 od cen przedwojennych, a maszyny, nawozy, odzież, obuwie, domimo skoncentrowanego ataku na pracę myśli, niewiele starają. Te okoliczności zmuszają rząd do dalszych ulg dla rolnictwa, zmniejszenia podatku obrotowego do 1 proc., uwolnienia rolników od świadczeń na fundusz bezrobocia, wreszcie projektu obniżenia podatku gruntowego o 100 mld. RM.

Najważniejszym zagadnieniem jednak, wymagającym rozwiązania, jest zadłużenie rolnictwa, wynoszące 11,4 miliardów marek. Pomimo proinflacyjnej polityki, globalna suma zadłużenia za rządów Hitlera nie zmniejszyła się, i to spowodowało rząd do wydania doniosłej ustawy w dniu 1 czerwca 1933 r., która uważana jest przez autorów jej jako konieczność wyrównania stosunku między włością a innymi warstwami gospodarczymi. Stopa procentowa została obniżona z mocy tej ustawy do połowy, i jednym pociągnięciem pióra w pewnych wypadkach zmniejszona globalna suma zadłużenia. Wprawdzie ustawa głosi, że stabilizacja długów zapewni i wierzycielowi pewne korzyści, gdyż daje mu możliwość otrzymania mniejszych, ale pewniejszych dochodów, nosi ona jednak charakter mechanicznego odciążenia rolnictwa i szczególnego uprzywilejowania drobnego i średniego rolnictwa.

Szowinistyczna i oryginalna ideologia „Führera“ i jego uczniowie znajdują wyraz w ustawie z dnia 1 października 1933 r. „Das Reichserbhofgesetz“, z mocy której mają być utworzone na terenie całego państwa majoraty włościńskie na obszarach do 125 ha, a tylko w wyjątkowych wypadkach większych, o ile rodzina posiada tę majątność 150 lat. Majoraty nie mogą być dzielone i odciążone; do majoratów należą nie tylko grunta, zabudowania, inwentarze, ale nawet meble, obrazy, pamiątki rodzinne, listy i t. d. Tylko właściciel erbhofu nosi nazwę oficjalną „Bauer“. To miano przysługuje tylko rolnikowi, należącemu do czystej rasy germańskiej, lub pokrewnej nordyckiej. Do czystej rasy nie mogą należeć ci, którzy wśród przodków swoich po ojcu lub matce do r. 1800 mają krew niearyjską, semicką lub kolorową.

Jaki los czeka Niemcy wskutek zmiany politycznego ustroju w 1933 r. i zainicjowanej przez twórców Trzeciej Rzeszy nowej polityki rolnej, przeobrażającej życie gospodarcze Rzeszy niemieckiej, przewidzieć trudno.

Rozwój wypadków będzie zależał nie tylko od wewnętrznej polityki Rzeszy, ale i od polityki zagranicznej. Zwycięstwo Hitlera nad wszystkimi innymi stronnictwami każe przypuszczać, że reżim hitlerowski ma cechy trwałości. Można nader krytycznie ocenić hypernacionalizm niemiecki, szukający dziś oparcia nie w dawnej elicie — junkrach pruskich oraz potężnych przemysłowcach a w skoncentrowanej i uprzywilejowanej warstwie chłopów-agrarjuszy, oraz nie można zaprzeczyć temu że zapoczątkowane reformy wymagają nie tylko olbrzymiego wysiłku energetycznego i finansowego, ale przede wszystkim pracy pokojowej, możliwej tylko przy zmożnym współzyciu z sąsiadami.

Tu leży prawdopodobnie geneza nowego kursu oficjalnej polityki względem Polski, rozpoczęcia rozmów gospodarczych z Polską, oraz ostatnich pokojowych emulacji kanclerza.

Polska, nie mając żadnych agresywnych zamiarów względem swych bliźszych i dalszych sąsiadów, i prowadząc stale politykę pokojową, nie uchyla się od rozmów gospodarczych ze swym zachodnim sąsiadem, okazując te samą dobrą wolę, której dała dowód przy ratyfikacji projektu traktatu handlowego z Niemcami. Jeżeli obecny rząd niemiecki dąży do szczerego porozumienia gospodarczego z Polską, leżącego w interesie obu krajów, to realne propozycje znajdują

Organizacja pomocy dla wdów i sierot po legionistach.

Z inicjatywy zarządu Okręgu Związku Legionistów, odbyło się dnia 28 listopada b. r. zebranie organizacyjne Sekcji Pań przy Oddziale Związku Legionistów we Lwowie.

Obrazy zagaik kierownik Bratniej Pomocy p. pułk. Pytel, poczem do prezydium zebrania poproszono panie: Wojewodzinę Prażmowską, Jadwigę Wojciechowską i Rotterową.

Z kolei pp. pos. Wojciechowski i kpt. Prager omówili zadanie Sekcji, która ma objąć opiekę nad kilkudziesięcioma wdowami i sierotami po legionistach, znajdującymi się częstokroć w tragicznym położeniu.

W dyskusji nad przedłożonym pro-

jektom organizacji zabierały głos pp. Bogdanowiczowa, Pollakowa, Pytłowa, Wojciechowska, Rotterowa i Aleksandrowiczówna.

Po dyskusji uchwalono ukonstytuować Sekcję w składzie pań obecnych na zebraniu, a do zarządu powołano panie: Wojewodzinę Prażmowską na przewodniczącą, Jadwigę Wojciechowską na wiceprzewodniczącą, Pytłową na sekretarkę i Rotterową na skarbniczkę.

W końcu postanowiono urządzić gwiazdkę dla dzieci legionistów. Organizowanie gwiazdki powierzono specjalnemu komitetowi.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

Prochy poety legionowego Mączki spoczną dziś w polskiej ziemi.

Warszawa, 29 listopada. (PAT) Dziś o godzinie 9:26 przybył na dworzec wschodni wagon ze zwłokami ś. p. por. Józefa Mączki. Na dworcu zgromadziła się rodzina ś. p. por. Mączki, komendant garnizonu płk. Szajewski, delegaci kół pułków legionowych z gen. Kollataj Szrednickim na czele, generał licja, płk. Mniszek, poczty sztandarowe organizacji b. wojskowych, oraz towarzysze broni z pułk. ułanów legionowych.

Honory wojskowe prochom ś. p. por.

Mączki oddała kompania honorowa 36 pp. ze sztandarem i orkiestrą.

W imieniu komitetu sprowadzenia zwłok przemówił płk. Mniszek, oddając hołd pamięci Zmarłego.

Trumna ze zwłokami została następnie przewieziona do kościoła garnizonowego, gdzie pozostanie do wtorku.

W czwartek o godz. 10 po nabożeństwie żałobnym odbędzie się pogrzeb. Zwłoki ś. p. por. Mączki spoczną na cmentarzu wojskowym obok grobów płk. Szula, mjr. Gniadego i kpt. Brantysa.

Spróbuj kawę Riedla

LWÓW UL. RUTOWSKIEGO L 3

Wyrok śmierci zapadł w Rzeszowie.

Rzeszów, 29 listopada. Dzisiaj odbyła się rozprawa doraźna przeciw Janowi Kuszynowi i Michałowi Czarnocie, oskarżonym o napad rabunkowy na dom Pelców w Handzlówce koło Łańcuta. Wskutek strzałów oddanych przez napastników zginął Emil Pelc i jeden z bandytów Stanisław Marciniak.

Po odrzuceniu wniosku obrońców o przekazanie sprawy do postępowania zwyczajnego, Sąd przystąpił do przesłuchania oskarżonych. Kunysz przyznaje, że brał udział w napadzie, lecz zaprzecza, jakoby do kogokolwiek strzelał, składając winę na swego szwagra Marciniaka, który zginął w czasie napadu. Osk. Czarnota mówi, że rola jego ograniczała się do pilnowania

śluzącej Pelców, aby nie wzywała pomocy, do nikogo jednakże nie strzelał. Świadkowie w zupełności potwierdzają winę oskarżonych, szczególnie Kunysza, który przesłuchiwany na policji zeznał, że w czasie napadu strzelał.

Po przemówieniach obrońców i prokuratora, Sąd skazał Jana Knyusza na karę śmierci przez powieszenie i pozbawienie praw obywatelskich na zawsze. Sprawę Michała Czarnoty Sąd zdecydował przekazać na drogę postępowania zwyczajnego.

Na wniosek obrony, Trybunał postanowił odnieść się do P. Prezydenta Rzplitej z prośbą o ulaskawienie Knyusza.

Dymitrow i Torgler atakują zeznania świadków policyjnych.

Lipsk, 29 listopada. (PAT). Dzisiaj odbył się proces o podpalenie Reichs-

niewątpliwie i u nas zrozumienie. Ale na to dzisiaj Niemcy winny się uzbroid w dobrą wolę, której brak było ich poprzednikom dla zawarcia i ratyfikacji z Polską traktatu handlowego, uwzględniającego gospodarcze interesy obu stron. Wewnętrzne stosunki Niemiec obchodzą nas tylko w tym stopniu, ile wymaga tego ochrona praw polskich obywateli, zamieszkujących w Niemczech, odprężenie zaś polityczne nastąpi wtedy, gdy po oficjalnych słowach nastąpią czyny, znajdujące wyraz w dążeniu do zawarcia sprawiedliwego porozumienia gospodarczego, opartego na wzajemnej ufności.

Konsanty Żebrowski.

tagu wypełniony był przesłuchiwaniem świadków policyjnych.

Komisarz policji Brossig z Düsseldorfu charakteryzuje zbrojne rzekomo przygotowania komunistów i mówi o licznych konfiskatach materiałów wybuchowych oraz znalezieniu trujących płynów.

Dymitrow szeregiem pytań i śmiałych twierdzeń zbija po kolei zeznania świadka, określając je jako wytwór fantazji.

Przewodniczący uchyla szereg pytań Dymitrowa, a po kilku utarczkach odbiera mu głos. Obaj oskarżeni demonstrują całe swe krasomówstwo polityczne, dyskredytując wyreżyszerowane zeznania świadków policyjnych. Przewodniczący interwenjował często, przerywając Dymitrowowi i Torglerowi, którzy jednak ze starcia wychodzą zwycięsko.

PLASZCZE STUDENCKIE

mundury przysp. wojsk. i harcers.
bańecznie tan o edynia w Wytwórni

„CENTRUM“

we Lwowie, ul. ca Skarbkowska 4

Tel. 72-84

(Naprzeciw kina Atlantic) 2238

Z Hali Sportowej.

W związku z artykułem p. t. „W błocie i w ciemnościach“, jaki się pojawił 28 b. m. w naszym piśmie — jak się dowiadujemy z kompetentnych źródeł, urządzenie odpowiedniego chodnika przy dojściu do hali sportowej jest w chwili obecnej niemożliwe ze względu na wielki ruch, odbywający się tam z powodu dowozu potrzebnego materiału do budowy krytej pływalni. Cały szereg obciążonych fur przejeżdżających tamtędy uniemożliwia trwałe urządzenie chodnika.

Odnosnie palenia papierosów w hali podczas zawodów, to iakkolwiek sprawa ta została przedstawiona w sposób przejaśkrawiony, niemniej należy stwierdzić, że za porządek w hali podczas zawodów odpowiadają kluby organizujące, a więc w omawianym wypadku cztery najpoważniejsze kluby lwowskie: Pogoń, Czarni, Lechia i Hasmona.

Miejski Kom. W. F. i P. W. postanowił sprawę tę dokładnie zbadać i nosi się z zamiarem nie udzielania hali na zawody tym klubom, które nie zagwarantują odpowiedniego porządku.

R. W.

Narciarze przy pracy.

Zreorganizowana ostatnio sekcja narciarska Pogoń, zwołuje na dzień 4 grudnia b. r. walne zebranie do lokalu klubu przy ul. Rutowskiego 23. Początek o godz. 18. Na porządku dziennym oprócz szeregu spraw natury ogólnej znajduje się również program na najbliższy sezon, w którym sekcja zamierza urządzić szereg kursów i wycieczek. Wpisy na członków przyjmuje się w poniedziałki, środy i piątki od 18 do 20.

SEKCJA KULTURALNO - OŚWIATOWA „RODZINY WOJSKOWEJ“

zawodami, że dnia 30-go listopada b. r. w Oficerskim Kasynie Garnizonowym (ul. Jabłonowskich, 50) odbędzie się odczyt p. p. Szarafa Witolda p. t.

„Życiorys Kobiąt, odznaczonych orderem Virtuti Militari w latach 1909—1917“
Początek o godzinie 19 tej (7 wieczor).
Goście mile widziani. 2.44

Rewizje w kawiarniach WARSZAWSKICH.

Warszawa, 29 listopada. (Sz) W nocy z wtorku na środę, funkcjonariusze Urzędu śledczego przeprowadzili w kilkunastu kawiarniach i restauracjach warszawskich konfiskatę nut. Konfiskata dokonana została na mocy rozporządzenia prokuratora, z tego powodu, iż dyrekcje kawiarni i restauracji nie płaciły autorskich tantiem autorom piosenek i tanecznych melodii.

Jaka pogoda będzie dzisiaj!

Warszawa, 29 listopada. (PAT) Przewidywany przebieg pogody w dniu 30 b. m. po chmurnym, miejscami mglistym ranku, w ciągu dnia pogoda słoneczna, na wschodzie dość silny, natomiast umiarkowany mróz, słabnące wiatry z kierunków wschodnich.

Rewelacyjna

zniżka cen w perfumeriach

S. FEDERA

Sykstuska 7 i Kopernika 15a

Kto w to wątpi — raczy się przekonać

Przyjęte do wiadomości wyrazy ubolewania.

Wiedeń, 29 listopada. (PAT) Urzędowa agencja telegraficzna austriacka donosi z Berlina: Poseł austriacki zjawiał się wczoraj z polecenia swego rządu u ministra spraw zagr. Rzeszy, v. Nurnatta, któremu, niezależnie od wyników dochodzeń w sprawie zajścia na granicy niemiecko-austriackiej z 23 listopada, wyraził pod adresem rządu niemieckiego szczerze ubolewanie z powodu zastrzelenia członka Reichswehry przez organa austriackie, pełniące służbę bezpieczeństwa. Min. Nurnath przyjął oświadczenie to z podziękowaniem do wiadomości.

Rokowania Francji z ZSSR mają być zaniechane.

Paryż, 29 listopada. (PAT) Radycalna „Ere Nouvelle” donosi, że toczą się od dłuższego czasu w Paryżu rokowania handlowe francusko-sowieckie nie tylko będą przerwane, ale na wet zaniechane. Pismo z zalem zaznacza, że przynajmniej w chwili obecnej nema nadziei zawarcia z Sowietami porozumienia handlowego, a co za tem idzie i umowy handlowej.

Francuska pożyczka wewnętrzną.

Paryż, 29 listopada. (PAT) „Echo de Paris” donosi, że minister finansów Bonnet poza zarządzeniami oszczędnościowymi ma zamiar po uzyskaniu przez gabinet votum zaufania, wypuścić na rynek francuski pożyczkę na sumę 1500 milionów z oprocentowaniem 5—5.5 proc.

Sztekker pokonany w Wiedniu.

Wiedeń, 29 listopada. (PAT) W mieście dyplomatycznym zawodach zapasniczych, Portugalczyk Oliveira pokonał polskiego mistrza świata Sztekkera. Przebieg walki, według relacji dzienników, był niezwykle dramatyczny. Sztekker po morderczej walce położył Oliveirę na obie łopaki, sędziowie nie uznali jednak tego zwycięstwa, gdyż nie nastąpiło ono na dywanie. Sztekker zaprotestował przeciw temu orzeczeniu i nie chciał dalej walczyć, ponieważ jednak dał się namówić. Walka trwała 57 minut, poczem udało się Portugalczykowi położyć Sztekkera

Kusociński skarży firmę „Un versum”.

Warszawa, 29 listopada. (PAT) Janusz Kusociński wystąpił ze sprawą sądową przeciwko firmie wydawniczej w Warszawie „Uniwersum”. Firma ta niedawno wydała książkę p. t. „Kusociński mistrz biegu”. W książce tej znajdują się liczne ustępy przedrukowane z jego własnej książki, wydanej w roku ub. p. t. „Od palanta do Olimpiady”. Na przedruk tych ustępów Kusociński nie udzielił swej zgody, wobec czego firma popełniła plagiat. Na skutek skargi Kusocińskiego prokurator obłożył aresztem broszurę „Uniwersum”.

Wycieczka do Wiednia.

Syndyka: Dziennikarzy Lwowskich komunikuje że wydawanie paszportów, biletów jazdy i kart uczestnictwa do Wiednia nastąpi w sobotę 2 grudnia br. w lokalu Waggonów Litis, pl. Halicki 15 od godz. 10—13 i od 15 do 19. Dla osób z prowincji także w niedzielę dnia 3 grudnia w pociągu. Specjalny pociąg pospieszny do Wiednia odchodzi z Lwowa o godz. 7.50, z Przemyśla o g. 9.10, z Jarosława o g. 9.05, z Przeworska 10.05 z Rzeszowa 10.40, z Tarnowa 11.40, z Krakowa 13.30 i przyjeżdża do Wiednia o godz. 22.23 na dworzec północny.

Konwencja o określeniu napaści weszła wczoraj w życie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 listopada. (Sz.) Dziś ogłoszono w Dzienniku Ustaw tekst konwencji o określeniu napaści, podpisanej w Londynie w dniu 3 lipca br. przez rządy Polski, ZSSR, Estonii, Łotwy, Rumunii, Persji, Turcji i Afganistanu. Jednocześnie ogłoszono oświadczenie rządowe o złożeniu w dniu 16 października br. dokumentów ratyfikacji konwencji o określeniu napaści, podpisów Polski, Rumunii i ZSSR. Temsamem w stosunkach pomiędzy temi trzema państwami konwencja o określeniu napaści weszła w życie.

PROSZĘ PAŃSTWA MODNE — PRAKTYCZNE — TANIO!

Tym właśnie warunkom odpowiadają torebki, parasolki, portfele i inne aktualne podarunki na św. Mikołaja tylko w Magazynie „NOBLESSE” Jagiellońska 11a Uwaga na firmę i numer domu. Uwaga na firmę i numer domu.

Nowe polskie statki transatlantyckie. Podróż z Gdyni do Nowego Jorku trwać będzie tylko 8 dni.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 listopada. (Sz.) Polskie Transatlantyckie Towarzystwo Okrętowe podpisało w dniu 29 bm. umowę z włoską stocznią „Montalco” w Tryeście na budowę 2 nowych statków transatlantyckich, przeznaczonych dla linii Gdynia - Ameryka. Umowa przewiduje spłatę 6-letnią, oraz pozakontyngentową kompensację

węgłem w stosunku 1:1 wartości statków. Pozatem Stocznia zobowiązała się zakupywać w Polsce żelazo do budowy statków oraz przyjęła zobowiązanie udzielenia pierwszeństwa innym materiałom i wyrobom polskim przy równych warunkach sprzedaży.

W ten sposób zabezpieczono całkowicie interes naszego bilansu płatniczego.

Nowe polskie statki transatlantyckie będą statkami pasażersko-towarowymi. Każdy z nich będzie dwa razy większy od statku „Polonia”. Będą one posiadały napęd motorowy. Szybkość ich wynosić będzie 20 węzłów. Podróż z Gdyni do Nowego Jorku trwać będzie tylko 8 dni, zamiast 13, jak obecnie.

Umorzenie pożyczek dla powodzian.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 listopada. (Sz.) Rada Ministrów na ostatnim posiedzeniu uchwaliła projekt ustawy o umorzeniu pożyczek udzielonych ze Skarbu Państwa na odbudowę budynków zniszczonych lub uszkodzonych przez powódź, która w r. 1927 zniszczyła szereg miejscowości w województwach Małopolski Wschodniej. Sumy nie wpłacone przez dłużników nie będą podlegały zwrotowi. Od umorzenia będą wyłączone pożyczki w tym wypadku, gdy dłużnik użył pożyczki na cele niezgodne z celami jej przeznaczenia. Przypomnieć należy, że w r. 1927 Rada Ministrów postanowiła przeznaczyć odpowiednie sumy na odbudowę z sum przeznaczonych na odbudowę kraju. Na podstawie tej uchwały udzielono pożyczek na sumę przeszło 300 tys. zł. Wysokość pożyczek nie dochodziła przeważnie kwoty 500 zł., udzielano ich bowiem ludności najbardziej-szej.

czyć odpowiednie sumy na odbudowę z sum przeznaczonych na odbudowę kraju. Na podstawie tej uchwały udzielono pożyczek na sumę przeszło 300 tys. zł. Wysokość pożyczek nie dochodziła przeważnie kwoty 500 zł., udzielano ich bowiem ludności najbardziej-szej.

Nieprawdopodobna

zniżka cen w perfumeriach S. FEDERA Sykstuska 7 i Kopernika 15a Kto w to wątpi — raczy się przekonać

Hitler żąda Zagłębia Saary bez plebiscytu.

Londyn, 29 listopada. (PAT) Według „Daily Telegraph”, Hitler w rozmowie z ambasadorem Poncetem wysunął następujące żądania: 1) powiększenie stanu liczebnego Reichswehry do 300 tysięcy ludzi; 2) zezwolenie na wyposażenie Reichswehry we wszystkie te typy broni, które dozwolone są armiom innych państw; 3) zniesienie samolotów bombowych i zezwolenie Niemcom na posiadanie samolotów wywiadowczych. Niemcy byłyby gotowe przyjąć jakiś bliżej nieokreślony system kontroli zbrojeń.

Kancelarz Rzeszy domagał się dalej

od ambasadora zwrotu Niemcom Zagłębia Saary bezwzględnie bez plebiscytu. Dziennik przypuszcza na podstawie informacji z kół miarodajnych, że uzyskanie porozumienia z Hitlerem będzie bardzo trudne.

Również inne dzienniki wspomniają o żądaniu Hitlera natychmiastowego zwrotu Zagłębia Saary i twierdzą, że rząd francuski nie zgodzi się na to, a do czego co do przyszłości Saary leży raczej w Genewie, niż w Paryżu.

Prasa wspomina też o wyznaczeniu Herriota do prowadzenia bezpośrednich rozmów z Niemcami.

Obniżka dyskonta w Danii i Szwecji.

Kopenhaga, 29 listopada. (PAT) Bank Narodowy obniży z dniem jutrzejszym stopę procentową z 3 na 2 i pół proc.

Sztokholm, 29 listopada. (PAT) Szwedzki Bank państwowy obniży z dniem 1 grudnia br. stopę dyskontową z 3 na 2 i pół proc.

ZGODNIE z HASŁEM TANIO KUPUJEMY - TANIO SPRZEDAJEMY

na św. Mikołaja oferujemy eleganckiej Publiczności najmodniejsze torebki, parasolki, portfele, manicures i t. p. po niebywale niskich cenach, które zaskądzi każdeo. BIJOU Lwów. Legionów 1. telefon 55-53.

NARCIARSKIE UBIORY

damskie, męskie i dziecięce, najnowsze modele, najniższe ceny, najlepsze wykończenie edynia w Wytwórni odzieży sportowej

„PALLIUM”

Lwów, ul. Hetmańska 1. 22 obok M. ejsk. Muzeum Czernystowego 1847

Nowy wypadek linczu.

St.-Joseph (stan Missouri), 29 listopada. (PAT) Tłum mieszkańców wdarł się do miejscowego więzienia, gdzie dokonał samosądu nad aresztowanym murzynie, obwinionym o dokonanie gwałtu na białej kobiecie. Murzyna powieszono, poczem zwłoki jego spalono.

Nowi posłowie.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 listopada. (Sz) Państwowa komisja wyborcza ogłosiła urzędowo, że wobec wygaśnięcia mandatów ś. p. Ministra Ignacego Boerner, St. Krzyżanowskiego, ś. p. Fr. Marjańskiego, adwokata Jarosława Oleśnickiego, Sendera Kanner i Włodzimierza Kochana. wchodzi do Sejmu następujący posłowie: Paweł Wróbel (BBWR.), Zofia Zaleska (Str. Nar.), Ilko Lysyj (Kl. Ukr.), Andrzej Hrywnak (Kl. Ukr.), Walenty Reguła (Ch. D.) i Marjan Chęciński (komunista).

UBRANIA MZALESKI PŁEMARJACKI

Galanteria Akademicka 20. 2247

Emisja bonów inwestycyjnych

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 listopada. (Sz.) W dniu 29 b. m. pod przewodnictwem prezesa sen. Augusta Popiawskiego odbyło się w Ministerstwie Skarbu posiedzenie komisji długów państwowych, na którym dokonano wyboru 2 członków komisji, posła Hołyńskiego i sen. Lanysiewicza do podpisania bonów Funduszu Inwestycyjnego. Pierwsza emisja bonów inwestycyjnych nastąpi w dniu 1 grudnia r. b. na sumę 10 milionów złotych

Po challenge'u zawody balonów kulistych.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 29 listopada. (Sz.) Przygotowania do zawodów balonów kulistych o puchar Gordon Benneta, już się rozpoczęły. Zawody odbyć się mają 25 września 1934 r. Balony startować będą z Warszawy. Zawody balonów odbędą się w tydzień po Challenge'u. Organizatorzy zawodów spodziewają się, że na starcie znajdzie się ponad 20 balonów. W zawodach wezmą udział: Polska, Stany Zjednoczone, Francja, Niemcy, Belgja, Szwajcaria, Austria, Hiszpania i Czechosłowacja

Po podpisaniu „umowy żytniej”.

Posel Rzpłtej p. Lpski u min. Darre'go.

Berlin, 29 listopada. (PAT) Biuro Wolffa komunikuje: Minister wyżywiec i rolnictwa Rzeszy Darre, przyjął 28 b. m. z okazji podpisania niemiecko-polskiej umowy żytniej, posła Rzpłtej Polskiej Lipskiego.

Przebieg rozmowy miał bardzo przyjazny charakter. Posel dał wyraz swemu zadowoleniu z umowy żytniej, jako pierwszego wyniku praktycznego, w dążeniu do uzdrowienia niemiecko-polskich stosunków gospodarczych i oświadczył przedewszystkiem, że niewątpliwie umowa ta stanowi na polu międzynarodowego obrotu towarowego ceny przyczynę w dążeniach kra-

ów europejskich do stworzenia ustabilizowanych stosunków rynkowych dla rolnictwa.

Rewolucja, do której nie doszło.

Paryż, 29 listopada. (PAT) Agencja Havasa donosi z Lizbony, że w nocy z poniedziałku na wtorek miała wybuchnąć w Lizbonie rewolucja, skierowana przeciwko obecnemu rządowi portugalskiemu.

Portugalskie ministerstwo spraw we-

Warszawa, 29 listopada. (PAT) Na wtorkowym posiedzeniu Rady Min. o którym donosiliśmy wczoraj, uchwalono m. in. 9 projektów ustaw, dotyczących ratyfikacji konwencji międzyna-

wewnętrznych oraz ministerstwo wojny i marynarki przedsięwzięły jednak szereż zarządzeń ochronnych, dzięki czemu ruch rewolucyjny nie powiódł się. Rząd zaarrestował kilku przywódców rewolucji.

rodowych, projekty nowel do ustawy o spółdzielniach, do ustawy o funduszu obrotowym reformy rolnej, wreszcie projekty ustaw o ustaleniu granic nieruchomości ziemskich przy przebudowie ustroju rolnego, i przy ustaleniu sposobu wytwórczości rolnej; w Polsce. Poza tem uchwalono rozporządzenia o zmianie granic niektórych powiatów, o uznaniu stowarzyszenia „Zw. Straży Pożarnych R. P.” stowarzyszeniem wyższej użyteczności, o nadaniu statutu kolegium górniczemu przy Ministrze Przem. i Handlu, oraz powzięto szereg uchwał w sprawach bieżących.

P. Marszałek Piłsudski w Wilnie.

Wilno, 29 listopada. (PAT) W dniu 28 b. m. przybył do Wilna P. Marszałek Józef Piłsudski. Na peronie dworca powitał P. Marszałka wojewoda wileński Jaszczolt i wojewoda Janowski, inspektor armii gen. Dąb-Biernacki, gen. Skwarczyński i in.

P. Minister Beck wyjechał z Warszawy.

Warszawa, 29 listopada. (PAT) Minister Beck wyjechał z Warszawy na 1 dzień w sprawach prywatnych.

Polski odczyt w Moskwie.

Moskwa, 29 listopada. (PAT) W lokalu wszechzwiązkowego T-wa łączności kulturalnej z zagranicą, dyr. Treter wygłosił gorąco oklaskiwany odczyt p. t. „Geneza nowoczesnej sztuki polskiej”. Na odczycie obecni byli m. in. poseł Łukasiewicz wraz z członkami poselstwa, przedstawiciele komisariatu spraw zagr. z członkiem kolegium Stomokowem, licznie zebrana przedstawiciele sowieckich sfer artystycznych, czołowi malarze i krytycy.

Wyrok na członków bojówek Stronnictwa Ludowego.

Kraków, 29 listopada. (PAT) Przed sądem okręgowym w Nowym Sączu odbyła się we wtorek na sesji wyjazdowej w Mszanie Dolnej pow. Limano wa rozprawa przeciwko 28 członkom bojówek Stronnictwa Ludowego. Z pośród 26 oskarżonych, 10-ciu skazano na karę więzienia bez zawieszania, od 3 miesięcy do 1 roku, 11-tu oskarżonych uwolniono, a sprawę pięciu oskarżonych wyłączono z powodu ich niestawienia się.

200 świadków na procesie.

Gdynia, 29 listopada. (PAT) W sądzie okręgowym rozpoczął się proces sześciu oskarżonych o nadużycia na szkodę państwa i przekupywanie urzędników. Na proces powołano przeszło 100 świadków. Potrwa on 2 miesiące.

„Dobry eksport”.

SUKCES LWOWSKIEJ FIRMY.

Warszawa, 29 listopada. (PAT) Państwowy Instytut Eksportowy w Warszawie zorganizował niedawno pierwszy w Polsce konkurs pod nazwą „Dobry Eksport” mający wykazać, które firmy pod względem jakości swych produktów, dostosowania ich do obowiązków na międzynarodowym rynku handlowym z wyjazdów, opakowania i t. d., wyróżniają się na pierwszym miejscu.

Rezultatem konkursu było wyróżnienie uczestników konkursu w postaci listów pochwalnych. Z pośród przemysłu konserwowego jedynie lwowska fabryka konserw Z. Ruckera stanęła na wysokości zadania, a konserwy mięsne sklasyfikowane zostały jako towar wyborowy.

„Prawa nie można pojmować obiektywnie”.

Tak twierdzi wiceprezydent senatu w. m. Gdańska.

Gdańsk, 29 listopada. (PAT) W przemówieniu, wygłoszonym do urzędników sądowych wiceprezydent senatu Greiser zaznaczył, że w narodowo-socjalistycznym Gdańsku prawo nie może być obiektywnie pojmowane. Obojętnym świadomym swych zadań urzędnika sądowego jest subiektywne

pojmowanie praw w duchu poglądów narodowo-socjalistycznych.

Powyzsza deklaracja wywołała w gdańskich kołach gospodarczych i prawniczych zrozumiałe zaniepokojenie.

Prezyd. senatu dr. Rauschnig oświadczył, że senat w dalszym ciągu

będzie stał na gruncie prawa pojmowanego obiektywnie. Równocześnie Rauschning miał zapowiedzieć, że dzienniki otrzymają celem uspokojenia opinii publicznej skorygowaną treść przemówienia. Dotychczas jednak to nie nastąpiło.

Van der Lubbe śmieje się.

Berlin, 29 listopada. (PAT) Od czasu przeniesienia rozprawy o podpalenie Reichstagu z powrotem do Lipska, przysłuchują się jej dziennikarze sowieccy, m. in. korespondent agencji TASS w Berlinie i reprezentantka „Iz-wiestii”.

Zewnętrzny wygląd Lübrego poprawił się we wtorek znacznie. Był świeży, głowę trzymał normalnie podniesioną, śmiał się od czasu do czasu i interesował się rozprawą.

„Wyznanie nordyjskie”.

Berlin, 29 listopada. (PAT) Biskup Hossenfelder, członek konsystorza ewangelickiego Rzeszy, zgłosił dymisję ze swego stanowiska. Biskup Hossenfelder, jako kierownik organizacji „Deutsche Christen”, skupiającej narodowych socjalistów, był ostatnio przedmiotem ataków ze strony radykalnych grup ewangelickich, domagających się wyłączenia ewangelii i zastąpienia jej t. zw. wyznaniem nordyjskim.

Układ sił w Kortezach.

Madryt, 29 listopada. (PAT) Organ prawniczy „El Debate” zamieszcza dziś statystykę posłów do parlamentu hiszpańskiego, wybranych w 1-szem głosowaniu, która obejmuje ogółem 307 mandatów.

Według tego zestawienia prawica otrzymała 149 mandatów, centrum 101, lewica 57.

Do grupy prawniczej dzielnik zalicza: Unję prawniczą, która uzyskała 73 mandaty, agrariuszy (31), nacjonalistów baskijskich (13), tradycyjnych (14), grupę renowacji hiszp. (8) i niezależnych prawniczych (11).

Do centrum wchodzi: radykali (52 mand.), Liga katalońska (25), republika nie-konserwatyści (10), niezależni (5), liberalowie-demokraci (8), postępowcy (1).

Lewica: t. zw. Esquerrax (22), socjaliści (27), akcja rep. (4), rad. soci. (1), niezależni (2), federaliści (1).

Na granicy Polski oddano hołd zwłokom ś. p. por. Mączki.

Zdolbunów, 29 listopada. (PAT) We wtorek w południe przybył do Zdolbunowa pociąg, wiozący trumnę ze zwłokami ś. p. poety-legionisty porucznika Józefa Mączki. Na spotkanie zwłok przybył do Zdolbunowa brat i koleżdy poety-legionisty, starosta kpt. Nieciegiewicz, pułk. Korybowski, delegacje 3 pułków, organizacje i tłumy ludności.

Oddziały wojskowe oddały prochom Mączki należne honory. Przyjazd zwłok na stację oznajmił gwizd syren.

Przy dźwiękach marsza żałobnego zwłoki przeniesiono przed frontem oddziałów wojskowych do wagonu pociągu warszawskiego. Na trumnę złożono około 30 wieńców.

O godz. 14.40 zwłoki odeszły do Warszawy.

Fuzja Biura Wolffa i Tel. Union'u.

Berlin, 29 listopada. (PAT) Oczekiwane oddawna zmiany w organizacji niemieckiej służby informacyjno-prasowej, nastąpiły w dniu 28 b. m. Ogłoszony został w tej sprawie specjalny, oficjalny komunikat dwóch największych niemieckich agencji telegraficznych: biura Wolffa i „Telegraphen-Union”, o połączeniu się ich w jedną agencję pod firmą „Deutsches Nachrichtembüro”. Połączone agencje prasowe rozpoczną działalność jeszcze przed 1 stycznia. Według komunikatu, fuzja nastąpiła w wyniku „zmian w warunkach gospodarczych prasy niemieckiej”. Prezesem zarządu nowej agencji obrany został Otto Meyer, dotychczasowy dyrektor Tel.-Unionu, zastępcą dr. Albrecht, od kilku miesięcy nac. dyrektor biura Wolffa.

Agencja Wolffa, założona w r. 1849, była dotychczas półrządową agencją prasową. Większość akcji spoczywała w rękach dwóch wielkich banków berlińskich. W ostatnich latach rząd niemiecki przejął większość akcji na swą własność.

Tel.-Union założony został przed 20 laty. Od roku 1921 w związku z obciążeniem znacznej części akcji przez koła wielkiego przemysłu i rolnictwa agencja ta rozwinęła się do poziomu jednej z największych agencji telegraficznych — zyskując wielkie znaczenie polityczne dzięki wpływom wybitnych osób z kół prawniczych. Agencja ta wywierała duży wpływ na prasę prowincjonalną w Niemczech.

Jakie grupy poprą rząd Chautemps'a.

Paryż, 29 listopada. (PAT) Premier Chautemps zapowiedział, że projekt finansowy zostanie złożony w Izbie w dniu składania deklaracji rządowej. Równocześnie rząd ma zamiar w czasie dyskusji nad polityką ogólną zwrócić się do deputowanych z prośbą, aby oświadczył, czy odmówią gabinetowi swymu zaufania, o ile nie są zdecydowani na przyjęcie projektu finansowego w całości bez wprowadzenia do niego zmian. W ten sposób większość, która wypowie się za rządem przy deklaracji rządowej, będzie w pewnym stopniu zobowiązana moralnie do głosowania za projektem rządowym.

Według zapowiedzi dzienników,

rząd złoży swój program Izbie w sobotę 2 grudnia. Nowy preliminarz przewiduje oszczędności na sumę 6 miliardów franków. Dyskusja na plenum odbędzie się 7 grudnia.

Poszczególne frakcje parlamentarne nie zdołały jeszcze osatecznie ustosunkować się do obecnego rządu. W dużej mierze postawa frakcji zależy od treści deklaracji rządowej i od dodatkowych wyjaśnień, jakich udzieli Chautemps. Zdaje się nie ulegać wątpliwości, że następujące grupy lewicowe podtrzymają rząd: radykalni, republikańscy socjaliści, neosocjaliści i niezależna lewica.

Gwałtowna

znizka cen w portumierkach
S. FEDERA
Sykstuska 7 i Kopernika 15a
Kto w to waiwi — racy się przekonać.

Dość Korfanteo!

Znamienne rozłamy w Chrześcijańskiej Demokracji.

Kredyt osobisty Wojciecha Korfanteo, jako działacza politycznego, oddawa równa się zeru. W świetle dzisiejszej rzeczywistości wręcz śmieszne wydaje się wspomnienie tych czasów, gdy wszystko, co w kraju naszym najbardziej reakcyjne, próbowało z tego zastępcy interesów górnośląskich „kohlenbaronów” uczynić postać — sztandarową w życiu publicznym Polski. Czasy, w których Stanisław Stroński „wzywał” Naczelnika Państwa: „Niech podpisze!” — a miał na myśli nominację Korfanteo na... szefa rządu — są tak dalekie, tak nieprawdopodobne, tak niemal paradoksalne... Hipoteka moralna Wojciecha Korfanteo jest tak obciążona — iż dziś uśmiech politowania kwituje te niesamowite czasy, kiedy jeszcze Korfanteowie mogli uchodzić za kandydatów do dygnitarstw państwowych. Dziś już nawet dawni popieczni cy p. Korfanteo — endecy — z zawstyżeniem i zakłopotaniem wspominają tę postać...

Ale p. Korfanteo, utraciwszy wszystko; i realne wpływy i moralny kredyt — zdołał uratować jedno. Uratował — tytuł... Tytuł — prezesa... Mieni się „prezesem” stronnictwa chrześcijańskiej demokracji, wulg. „chadecji”.

Ongi, jeszcze w czasach przedwojennych, pod wpływem encykliki papieża Leona XIII. „Rerum novarum”, powstały w Europie liczne ośrodki organizacyjne ruchu chrześcijańsko-społecznego. Centrum katolickie w Niemczech było wyznacznikiem tego kierunku, tak samo „christlich-sozial” w Austrii, tak że i „partia katolicka” we Włoszech. Miała to być przeciwwaga wobec inwazji socjalizmu w masy robotnicze, zorganizowanie małowyszczalstwa w duchu politycznym i społecznym. Również i w Polsce ruch ten stworzył pewne związki organizacyjne, zwane u nas właśnie „chadecją”.

Ale tragedią tego ruchu było, że na czele jego stanęli ludzie typu — Korfanteo. Oscylując między nacjonalizmem a klerykalizmem, trzymając się z jednej strony sutanny księżej, a z drugiej najbardziej wstecznych elementów zoologicznego nacjonalizmu — ani nie trafili do mas robotniczych i mało mieszczańskich, ani nie zdołali skutecznie przeciwdziałać doktrynie marksowskiej. Stał się poprostu przyprzążką do obozu reakcyjno-nacjonalistycz-

nego i z biegiem czasu postradać musieli poważniejszy wpływ.

Na tę rolę chadecji zresztą już od dawna nie godziły się rozważniejsze elementy, stojące na gruncie katolickim. Więc np. już przed kilku laty polityce partii, kierowanej przez Korfanteo, wypowiedzieli stanowcze veto tak poważni i patriotyczni ludzie, starzy działacze katolicko-narodowi w Małopolsce Wschodniej, jak senator prof. Thulia, senator prof. Makarewicz, poseł ks. Szydeński.

Obecnie jesteśmy świadkami dalszego rozpadu chadecji i wyraźnego już wycmancypowania się z pod dyktando Korfanteo i tych kół, które swa politykę pragną oprzeć o podłoże i katolickie i narodowe.

A więc Chrześcijańskie Związki Zawodowe stanowczo wypowiadają się przeciw egzekutywie partyjnej, w której tytuł prezesa aroguje sobie wciąż Wojciech Korfanteo. A więc onegdaj w Łodzi zapadła na zebraniu ośmiu kół prowincjonalnych stronnictwa chrześcijańsko-demokratycznego uchwała, by zdecydowanie przeciwstawić się kursowi politycznemu Korfanteo i wycmancypować się z tego protektoratu nad partią. A więc w Krakowie na tle

przygotowań do wyborów miejskich dokonał się stanowczy rozłam. Jeden z przywódców chadecji dr. Rozmarynowicz wraz z redaktorem „Głosu Narodu”, p. Buranem zrywają stanowczo z „Korfantadą” i idą do akcji wybornej wspólnie z obozem prorządowym. Na liście Bloku Bezpartyjnego znajdować się będą nazwiska tych polityków katolickich i narodowych, którzy wzięli rozbrat z kursem Korfanteo.

Jest to wszystko dowodem bardzo znamiennego przeobrażenia i otrzeźwienia wśród tych, którzy Korfantem dali się zwieść — i zawiśli w powietrzu między obskurantyzmem a bezwładem. Zrozumiały wreszcie bardzo poważne sfery katolicko-narodowe w kraju, dokąd ich wiedzie ten doszczętnie zbankrutowany mały sztandarowy reakcji społecznej i politycznej. Nie chcą więcej służyć za parawan p. prezesowi. Idą coraz tłumnie w stronę Bloku Bezpartyjnego, widząc tu jedyną możliwość twórczej pracy w duchu zarówno katolickim jak i narodowym.

Losy Korfanteo są zdecydowane. Niebawem przestanie być nawet tytułarnym wyrazicielem obskurantyzmu.

M.

Zebranie Sekcji skarbowców przy Radzie Grodzkiej BBWR.

W dniu 28 listopada b. r. odbyło się w lokalu Klubu towarzyskiego BBWR we Lwowie, przy pl. Mariackim 1. 4, pod przewodnictwem naczelnika p. Izdebskiego, przy wypełnionej po brzegi sali, plenarne zebranie Sekcji pracowników skarbowych przy Radzie Grodzkiej BBWR.

Zagajając zebranie i witając przybyłych: prezesa Rady Grodzkiej BBWR posła dr. Zdzisława Strońskiego, prezesa Izby Skarb. I, dr. Tadeusza Polaka, prezesa Izby Skarb. II Michała Brzeckiego i prezesa Dyr. Cel Bohdana Dębickiego, p. nacz. Izdebski zdefiniował istotę współpracy z Rządem, dalej podkreślił potrzebę podjęcia wysiłków w kierunku doskonalenia typu obywatela-skarbowca, wreszcie uzasadnił, że najważniejszym terenem dla osiągnięcia tego właśnie

celu jest z jednej strony Rada Grodzka BBWR, gdzie prowadzone będzie systematyczne ogólnopolskie uświadamianie osób, garnących się do współpracy z Rządem, z drugiej zaś strony zawodowe Stowarzyszenie Urzędników Skarbowych, gdzie szeroko rozbudowana i oparta na czynnej współpracy naczelników Wydziałów i kierowników Oddziałów obu Izb Skarbowych i Dyrekcji Cel, Sekcja szerzenia wiedzy ogólnej i fachowej, służyć będzie licznym rzeszom skarbowców wydatną pomocą na polu podnoszenia wśród nich wiedzy fachowej, a co za tem idzie i poziomu ich zdolności do bardzo trudnej i niezmiernie odpowiedzialnej służby skarbowej.

Zakończył zebranie prezes Rady Grodzkiej BBWR poseł Stroński. Tematem przemówienia była polityka

wewnętrzna i zagraniczna Polski. Przedstawiając stan partyjnicstwa w Polsce przed 1926 r. prezes Stroński zobrazował panującą wówczas anarchię wewnętrzną i nikłe znaczenie Polski na terenie międzynarodowym. Dokonany w 1926 r. przez Marszałka Piłsudskiego przewrót stanowił epokowy przełom w życiu politycznym Nowej Polski. Powstała organizacja BBWR podejmuje walkę o potęgę i przyszość Narodu, zostaje stworzony silny Rząd walki o pokój. Iad i porządek. Rząd, który w ciągu kilku lat pokonał bezwład polskiego społeczeństwa, wyeliminował warcholstwo i uczynił Polskę na terenie międzynarodowym czynnikiem samodzielnym i równorzędnym. Odbyło się to z konieczności kosztem pewnych może niepopularnych podciągnięć, obywatel jednak musi i musi zrozumieć, że dobro Rzeczypospolitej jest pierwszym prawem przed prywatą i interesem jednostki. Przemówienie prez. Strońskiego zrobiło silne wrażenie wśród zebranych, i zostało nagrodzone długotrwałymi oklaskami.

Następnie zabrał głos prezes Izby Skarb. dr. Polak, który, nawiązując do czasów przedrozbiorowych i do panującej wówczas anarchii w dziedzinie skarbowej, dał rys historyczny skarbowości polskiej do obecnych czasów, i podkreślił, że mroźca praca obecnych urzędników skarbowych doprowadziła do całkowitego uporządkowania skarbowości polskiej, osiągając niejednokrotnie duże sukcesy, jak ostatnia Pożyczka Narodowa. Personalnie skarbowy stał zawsze na gruncie mocarstwowej Polski i idzie w pierwszym szeregu z czynnikami BBWR.

Wreszcie prezes Dyrekcji Cel p. Dębicki, omawiając organizację ideową i stosunek urzędnika do Państwa, wzywał wszystkich do dalszej pracy ideowej, która stworzy prawdziwego urzędnika-obywatela, nie uchylającego się nigdy od czynnego udziału w pracach społecznych.

Zebranie Sekcji skarbowców jest jednym z licznych zebrań pracowników umysłowych, organizowanych w ostatnich czasach przez Koło pracowników umysłowych przy Radzie Grodzkiej BBWR.

Fenomenalna

niżka cen w perfumeriach
S. FEDERA

Sykstuska 7 i Kopernika 15a

Kto w to wątpi — raczy się przekonać.

DR. JOACHIM NAMYSŁ.

Przyjaciele i wrogowie książki.

(Ciąg dalszy.)

1. Wrogowie książki

Książka miała od początku swego istnienia — obok przyjaciół i miłośników — zdecydowanych wrogów. Ma ich jeszcze i dotychczas — równie zaciekłych, tylko mniej jawnych!

Do przeszłości powinien należeć kalf Omar, który spalił sławną bibliotekę Aleksandryjską — orzekłszy, że zawarte w niej książki są niepotrzebne — o ile w nich jest to samo co w Koranie, a szkodliwe — o ile jest w nich co innego. — Ten punkt widzenia, skwapliwie podchwycony zaraz wówczas przez biskupa Aleksandryjskiego, Teofila — towarzyszy wrogom książki przez długie wieki. W jego imię dokonano się bezlitosne niszczenie piśmiennictwa naukowego w okresie Wielkiej Inkwizycji, kiedy księgi uczone najprzedniejszego kwiatu ducha ludzkiego — szły na stos razem z ich autorami, kiedy płonęły na rynkach miejskich najsławniejsze rękopisy, których już nie i nigdy nie mogło wrócić ludzkości — kiedy najwięksi nawet geniusze swego czasu, jak Galileusz, jak Giordano Bruno, nie mogli uniknąć przesłania dowa — ani znaleźć dość mocnego pulcherza, któryby obronił ich przed wszechwładzą ciemnoty!

Najczarniejszą prawdziwie kartą w dziejach Europy wypełnia dług szeroki

faktów, związanych z prześladowaniem książki, co było równoznaczne z dławieniem wolnej myśli i gaszeniem ognisk światła.

Nie ominęła ta klęska i Polski. Czytamy w literaturze Wiszniewskiego, że „w żadnym kraju z taką gorliwością ksiąg nie niszczone, jak u nas” (pominając częste domów drewnianych pożary). Radziwiłł Sierotka, ów, co podróż do Jerozolimy odbył — spalił bibliotekę brzeską, na którą jego rodzic wielkie był pieniądze wysypał, a za jednym zachodem wiele ksiąg akatolickich w ogień wrzucił. — Jezuita palił cenne dzieła Kalwinów i Lutrow, a nawet wszystkie książki wydane u Matysa Wierzbity w Krakowie — spalił, bezcenne wartości dla dzieł naszego drukarstwa. Świadczy akta biskupie, iż w r. 1556. na rynku secymińskim spalono bibliotekę arjańską Szafranców, „żadnej księgi nie wyjmując — mówi wyrok — aby się czasem w wyborze nie pomylił jakiej zapowietrzony nie ocalono!” Na pierwotnych drukach polskich kładziono napis „liber ignotus” i tym sposobem uznawszy je za niepotrzebne „na zgubę wskazywano!” — Joachim Bielski niszczy dzieła swego ojca Marcina — dla zdań „kacerskich”, których w Polsce w drugiej połowie 16. wieku wypierać się zaczęto pod wpływem

reakcji jezuitkiej. — W r. 1581. biskup wileński, Protasewicz, zebrałszy wiele ksiąg katolickich, między innymi przekłady biblij, „kazał spalić na rynku wileńskim przez kata, na miejscu, gdzie stał piłat i szubienica”. — Rewanżowali się naturalnie i akatolicy i palił Skargi „O jedności kościoła bożego”. — Za Kromwela palono w Anglii „Katechizm Rakowski”, przełożony na łacinę — a Kondusz spalił w Paryżu dzieła naszego Hożjusza. Podobny los spotkał w r. 1640. książkę naszego pastora Szmigleckiego „De vera religione” — spalona w Amsterdamie. — Zborowscy wykupywali i palił historię Heidensteina — a Zygmunt 3-ci — historię Zygmunta Starego, na pisana przez Starowolskiego. — Wyrokiem konsystorza lwowskiego spalono książkę: „Aurora na horyzoncie lwowskim świecąca” — bo poświęcona była patriarche konstantynopolskiemu. — Za naszej jeszcze pamięci — kończy Wiszniewski długą listę żalonych strat. Benedyktyni francuscy, opuściwszy niegościnną wówczas dla nich Francję — podjęli się ułożenia biblioteki Świętokrzyskiej i wówczas znaczną część książek polskich spalili. — Z 15 książek wydanych przez Reja, siedem zaginęło w tych procederach ogniowych — a osiem odszukanych jest nadzwyczajnej rzadkości, choć niektóre trzy razy drukowano. Tak się stało z ewangeliami tłoczonymi przez akatolików — a nawet z gramatyką Stońskiego, z której Kopczyński najwięcej się nauczył — nie wiedząc kto ją napisał — bo ówczesnym zwyczajem wydzierać

trzeba było tytuł, by książkę ocalić. Niemalże także ponurych wieści o naszej przeszłości zawiera książka Juszyńskiego „Dykcjonariusz poetów polskich”.

— „Próżno róż żałować, kiedy lasy płoną”. W czasach reakcji Zygmunta 3-go i nietolerancji wyznaniowej 17. wieku, powyższy cytat Stowackiego miał swój gorzki posmak. Nie ograniczono się do palenia ksiąg innego przekonania! Czytamy w Bystronia „Dziejach obyczajów”, że w r. 1622. z racji beatyfikacji Ignacego i Ksaverego, urządzonych przez Jezuitów lwowskich z pełną pompą — obnoszono i palono na mieście kukły Arjusza, Juliana Apostaty, Lutra, Ziżki. Nastroił ten szerszy umiętnie wśród szerokiej warstwy prowadził do demolowania świątyń dysydentów, napałów na ministrów, konfiskat zborów, awantur wszczynanych na rozkaz przez młodzież szkolną. Znane jest stanowisko katolickiego społeczeństwa wobec Arjan, wypędzonych z Polski 1658 r. za ich negatywne stanowisko wobec wojny, wobec kary śmierci, wobec poddaństwa włościan, wobec bogactw ziemskich... Dla nas przeżywających hitlerizm — przedziwnie brzmią te opowieści 17. wieku. Czemże było spalanie książeczki tej czy innej — wobec ścięcia i spalania na stosie szlachcica Łyszczyskiego — za rzekome bliźnierstwo za czasów... Sobieskiego i jeszcze później, bo w r. 1715. chronić się musi ucieczką przed podobnym wyrokiem niejaki Unrug. Pamiętajmy, że dopiero za czasów stanisławowskich

Wiadomości bieżące

30

listopada
1933

Czwartek

Andrzeja

Jutro: Natali

Wschód słońca 7:20

Zachód słońca 15:28

TEATR WIELKI

Środa, 29 b. m. godz. 7:30 „Pieniądz to nie wszystko”.

Czwartek, 30 b. m. godz. 7:30 „Pieniądz to nie wszystko”.

Piątek, 1 grudnia godz. 7:30 Koncert Hiberniana.

Sobota, 2 grudnia godz. 7:30 „Pieniądz to nie wszystko”.

TEATR ROZMAITOŚCI

Środa, 29 b. m. godz. 7:30 „Waterloo”.

Czwartek, 30 b. m. godz. 7:30 „Waterloo”.

Piątek, 1 grudnia godz. 7:30 „Waterloo”.

Sobota, 2 grudnia godz. 7:30 „Waterloo”.

COLOSSEUM.

Film „Syn Dżungli”, rewia „Hallo Ameryka”.

KINOTEATRY.

ADRJA: „Benhur”.

APOLLO: „Dreyfus”.

ATLANTIC: „Rokwizor z Petersburga” z Wlastą Burianem.

CASINO: „Buster nawarzył piwa”.

CHIMERA: „Kawalkada”.

GRAZYNA: „Braterstwo ludów”, oraz rewia „Więcej gazu”.

KOPERNIK: „Złote sidła”.

MARYSIENKA: „Złote sidła”.

MIRAZ: „Pieśń serca”.

MUZA: „Kurtzana” z Greta Garbo.

PALACE: „Pat i Patachon na pensji żeńskiej”.

PAN: „Pocałunek przed lustrem” oraz „Romeo i Julcia”.

PASAŻ: „Tom Mix” oraz „Kobna i Kelle w tarapatkach”.

RAJ: „Szpieg w masce” z Ordonówną.

STYLOWY: „Dzika dziewczyna”, oraz rewia „Automat miłości”.

SWIT: „Dziewczyna z nad Wołgi”.

UCIECHA: „Wyspa zatraczonych dusz” i rewia.

— Z Teatru Wielkiego. Dzisiaj, we czwartek, oraz w sobotę i niedzielę fascynująca komedia reportażowa Bus-Fekety'ego „Pieniądz to nie wszystko”, jedno z najbardziej interesujących ewenementów teatralnych ostatniej doby. Znakomita pod względem struktury scenicznej, ujeta żywo, barwnie, pełna wyrazu i tętniąca ru-

przeprowadzono stopniowo równoparwianie innowierców nie bez interwencji obcych mocarstw.

Kontynuatorka tej trzębieży wyznawczej książek — stała się w czasach późniejszych cenzura prewencyjna. Dzieje cenzury w Polsce 19. w. są jednym nieprzerwanym pasmem gwałtów i pastwienia się zwycięzcy nad zdeplowanym narodem. Cenzor był „z urzędu” wrogiem książki, znęcał się nad nią w sposób najdotkliwszy, przez dowolne skreślanie i przeinaczanie całych ustępów. — Tak powstał w tej epoce cały szereg książek okaleczonych, które nigdy już swego kształtu pierwotnego nie odzyskają! Te w archiwach cenzury zmasakrowane egzemplarze przez czerwony ołówek — stają się pierwszym materiałem do nie napisanej jeszcze historii, martyrologii, polskiej książki.

Nauczyła się wówczas ta książka polska walczyć z zaciętym wrogiem. Zamykała swą istotną treść „między wierszami”, wyrażała swe myśli przez symbole — a jeśli i to nie pomogło — pozostawała ostaną drogą — druku zagranicą i tamtego kolportażu do kraju, by się ukryć przed argusowem okiem żandarma na 4-tym piętrze studentkim. Spotykało to także książki obce, angielskie, francuskie — przez które pragnęło społeczeństwo utrzymać kontakt duchowy z postępnymi filozoficznymi myślni Europy. Czernidłem z piaskiem pokrywał cenzor całe strony obcego dzieła na granicy! „Nie wpuścić światła” — oto hasło!

(C. d. a.)

Nowe sprawy o nadużycia w administracji miejskiej

Agencja „Wschód” donosi: Sędzia śledczy apelacyjny do spraw wyjątkowego znaczenia dr. Lindert, ukończył ostatnio śledztwo w sprawie kilku nadużyć w administracji miejskiej Dochodzenia toczyły się przeciw niedawno zwolnionemu ze służby w wydziale technicznym magistratu inż. Władysławowi Blaimowi o nadużycie władzy z chęci zysku. Po ukończeniu dochodzeń, prokurator Sądu okręgowego we Lwowie wygotuje w najbliższym czasie akt oskarżenia i wniosie go do sądu.

Następnie sędzia dr. Lindert prowadzi dochodzenia w sprawie nadużycia inkasenta z Biura światła p. Sedlaczka. Znamiennie jest, że wymieniony inkasent w czasie, gdy sprawa nadużycia inkasenta Przysiężnego wynoszących około 10.000 zł. była już zwana i zarówno władze prokuratorskie, jak i władze nadzorcze miejskie prowadziły śledztwo i kontrolę ksiąg — w tym samym właśnie czasie inkasent Sedlaczek dopuścił się nadużyć na sumę o-

koło 6.000 zł. Wina inkasenta Sedlaczka została ustalona, otrzyma on wkrótce akt oskarżenia wobec ukończonych dochodzeń.

Przedmiotem dochodzeń była również sprawa znanego w kołach robotniczych Zakładów Elektrycznych p. Władysława Laskowskiego. Na terenie Żelaznej Wody funkcjonariusze elektryczni mieli kregielnię, którą głównie administrował Laskowski. Kregielnia ta przy rozbudowie pływalni została zlikwidowana, a wówczas powstała kwestja odszkodowania za urządzenie kregielni. Aby uzyskać większe odszkodowanie, stworzono fałszywy kwit na przeszło 3.000 zł. z podpisem osoby, która ani tych pieniędzy nie pobrała, ani nie wykonywała odnośnych robót. Kwit ten miał posłużyć do otrzymania odszkodowania od Zarządu miasta. P. Laskowski pozostaje pod zarzutem oszustwa przy manipulacji powyższym kwitem i postawienia tego rodzaju pretensji finansowej do gminy m. Lwowa.

chem nowością ta utrzymuje widza w ustawicznym napięciu, bawiąc swym kapitalnym humorem i wzruszając swym głębokim sentymentem.

— Z Teatru Rozmaitości. „Waterloo”, świetna komedia satyryczna W. Raorta odegrana zostanie dzisiaj oraz w dni następne. Przyjmowana stale z niezwykłym zainteresowaniem przez szeroką publiczność „Waterloo” wywołuje na widowni silny odzew, a wręcz huraganowa wesołość towarzyszy całemu II. aktowi.

Zaprawiona ostrą ironią, satyrycznym humorem i lekkim dowcipem świetna ta nowość jest obecnie największą rewelacją dla całego kulturalnego Lwowa.

— Colosseum. Dziś w czwartek o godz. 8 wiecz. odbędzie się w sali „Colosseum” „Wieczór benefisy” ulubienca publiczności Tadeusza Piłarskiego. Odegrana zostanie rewia p. t. „Więcej gwiazd jak na niebie” z udziałem zaproszonych artystów. Rewia ta pod względem układu i wykonania przewyższy wszystkie dotychczasowe rewie. Bilety są jeszcze do nabycia w kasie kina Kopernik od godz. 10 do 1 a od g. 5 przy kasie teatru. Karty wolnego wstępu oraz bilety wydane przez dyrekcję są na wieczór ten nieważne.

— Kino-rewia Stylowy. Dziś po raz ostatni fascynująca rewia „Lwów pod gazem” z udziałem J. Bukojemskiej, H. Dorre, St. Belskiego, L. Lefskiego, Mieczkowskiego i innych. — Jutro premiera sensacyjnej rewii p. t. „Salatka zimowa”. Na ekranie film „General-Czeng”.

— Ważne zebranie „Koła Buczaczan” wybrało nowe władze Koła w następującym składzie: prezes — Witoszyński Władysław; Wiceprezes — Tokarska Wiesława; sekretarz — Cygańczuk Franciszek; skarbnik — Czerniawski Marcin. Członkowie zarządu: Kempfński Jan, Krupski Juliusz, Staszów Władysław. Komisja Rewizyjna: Semowonkówna Janina — przewodnicząca; Cwiakła Antoni, Chaszczewicz Feliks. Sad koleżeński: Lachowicz Kazimierz, Nowacki Stanisław.

— Ostre strzelanie na Zamarstynowie. W dniach 2, 4, 6, 7, 9, 11, 13, 14, 16, 18, 20, 21, 27, 28, 30 grudnia b. r. odbywać się będą na strzelnicy wojskowej w Zamarstynowie, ćwiczenia oddziałów wojskowych połączone z ostrym strzelaniem. Strefa zagrożona pociskami, której przekroczenie połączone jest z niebezpieczeństwem dla życia, obsadzona będzie posturkami ochronnymi, do zarządzeń których winni stosować się bezwzględnie wszyscy przechodzący.

— Różne kwiaty wspaniałe i chryzantemy. Staraniem Komitetu Lit. Art. Lwowskich Kół Esperanckich i Małopolskiego Towarzystwa Ograniczonego we Lwowie odbędzie się w niedzielę, 3 grudnia, o godz. 18 (6 wiecz.), w sali teatralnej Zakładów naukowych im. Z. Strzałkowskiej (ul. Zielona 22) „Egzotyczny Wieczór Literacko-Artystyczny”, poświęcony kwiatom, z udziałem wybitnych sił artystycznych operowych i dramatycznych teatrów miejskich oraz orkiestry symfonicznej. Na bogaty program będący misterną plecionką słowa i tonu, złożą się precudne melodie i pieśni oraz perły poezji polskiej, bułgarskiej, chińskiej, japońskiej, perskiej (w przekładach polskich). Wieczór połączony będzie z pokazem kwiatów i bardzo ciekawymi roślinami egzotycznymi (japońskimi i innymi) z „Ogrodu Botanicznego Uniwersytetu Jana Kazimierza”.

— Z Akademickiej Ligi Polsko-Rumuńskiej we Lwowie. Staraniem Akademickiej

Ligi Polsko-Rumuńskiej we Lwowie odbędzie się dnia 9 grudnia 1933 „Wieczór taneczny”, w salach Hotelu George'a (l. p.) połączony z uroczystym wręczeniem dyplomu członka honorowego Akademickiej Ligi Polsko-Rumuńskiej we Lwowie p. J. T. Gallinowi, konsulowi generalnemu królestwa Rumunii.

— Akademicki Oddział Zw. Strzeleckiego urządza tradycyjny wieczór „św. Mikołaja” w dniu 7 grudnia 1933 r. Podarunki tylko dla grzesznych dzieci przyjmują sekretariat A. O. Z. S., ul. Kurkowa 1, 12 bezpłatnie, począwszy od dnia 1 grudnia 1933.

— Związek Pań Domu zawiadamia, że zwykłe zebranie odbędzie się 1 grudnia, w piątek o godz. 17-tej przy ul. Bourlarda 5, II, p. Po pogadance: „Jak przyjąć i obdarować na święta”, dyskusja na temat prac w Związku. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— Czarna kawa urządza „Związek Pań Domu”, 2-go grudnia, o godz. 6-tej, w sali Związku Kupców przy ul. Hallckiej 19. W programie dancing i bridge. Bufet we własnym zarządzie.

— „Związek Pań Domu” zawiadamia, że zwykłe zebranie odbędzie się 1 grudnia, w piątek, o godz. 17-tej, przy ul. Bourlarda 5, II, p. Po pogadance: „Jak przyjąć i obdarować na święta”, dyskusja na temat prac w Związku. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

— Lwowscy „Rybaltci” zapraszają wszystkich czytelników naszego pisma na pierwszy swój wieczór poetycki, który odbędzie się w piątek, 1 grudnia b. r., w sali „T. S. L.” (Czarneckiego 1), o godz. 19:30 (7:30 wiecz.). Wiersze wygłoszą: artystka scen lwowsk. p. Halina Mikluszkówna oraz recytatorowie z grona „Rybaltów”. Ceny miejsc kryzysowe: 1:49, 0:99, 0:50 zł. Dla młodzieży akademickiej 30 gr. Szczegóły w afiszach i programach. — „Rybaltów” powita prof. Kazimierz Brończak, stowo o „Rybaltów” wypowie Tadeusz Banas.

— Zagadnienie wsi. Odczyt na powyższy temat wygłosi p. M. Jaroszewski, dnia 1 grudnia b. r., o godz. 19:15, w sali Czytelni Katolickiej, ul. Piekarska 28, staraniem Stow. Katol. Młodz. Akad. „Odrodzenie”. Goście mile widziani. Wstęp wolny.

— Działalność Kasy Chorych we Lwowie w październiku 1933 r. Ogółem było porad 87.106; z tego porad specjalistycznych 53.416; udzielono porad obłożnie chorującym 7.430; niezdolnych było do pracy 1.581; wydano nanośników i okularów 850; wydano opasek brzusznych, przepaski i żyłki 675; wydano protez zębnych 71; wydano wkładki do bucików 132; laboratorja wykonały badań 6.749; leczono i prześwietlono Rentgenem 2.007; zasiłków wypłacono zł. 106.088:75; za dni niezdolności do pracy zł. 54.354:—; wydano asygnał do szpitali 804; wydano recepty w aptekach Kasy Chorych 71.838; koszty wydanych leków zł. 73.713:70.

— Włosopolysk! nadal włosom polysk! Włosy, przepłukane „Włosopolyskiem” po myciu głowy stają się jędrne wskutek usuwania resztek zasad zawartych w środkach do mycia i uzyskują delikatny, naturalny połysk. „Włosopolysk” otrzymuje się wraz z każdą torebką szamponu „Czarna-główka Extra”. łagodnego specyfiku do pielęgnacji włosów. 2350

— Wojewodowie Jagodziński i Maruszcwski w Warszawie. Wojewodowie Jagodziński ze Stanisławowa i Maruszcwski z Tarnopola wyjechali wczoraj w sprawach służbowych na kilka dni do Warszawy.

„Świat i Życie”.

Zarys encyklopedyczny współczesnej wiedzy i kultury.

Świetnie redagowanej przez profesora Uniwersytetu warszawskiego, dr. Zygmunta Lempickiego, a wydawanej przez Tow. Wydawnicze „Książnica - Atlas” encyklopedji „Świat i Życie” ukazały się ostatnio w krótkich odstępach czasu cztery zeszyty — VI, VII, VIII i IX-ty. Każdy z tych zeszytów przynosi mnóstwo artykułów, a raczej popularnie napisanych dysertacji ze wszystkich dziedzin wiedzy. Na szczególne podkreślenie zasługują w tych zeszytach, tak samo zresztą jak w poprzednich opracowaniach z dziedziny nauk przyrodniczych, artykuły historyczne i historyczno-geograficzne oraz przeróżne rozprawki, wprowadzające czytelnika w skomplikowany mechanizm współczesnego życia politycznego i gospodarczego. Już samo tylko pobieżne wyliczenie ważniejszych opracowań, ogłoszonych we wspomnianych wyżej czterech zeszytach, opracowań które z pożytkiem przeczytać mogą nawet ludzie dojrzały i wykształcony, świadczy o tem jak różnorodnie materiały są omawiane na stronkach tego ze wszech miar interesującego wydawnictwa.

Z pośród artykułów przyrodniczych godzi się wymienić następujące: „Białko” oraz „Chemja ustrojów żywych” (zeszyty VI-ty i VII-ty), opracowane przez doc. dr. Piotra Słomińskiego, „Botanika” (zeszyt VII), pióra prof. B. Hryniewieckiego, „Chemja” (zeszyt VII-ty) — opracowany przez prof. J. Stalony - Dobrzańskiego, „Ciężkie powozeczne” (tamże) — doc. dr. L. Infelda, „Ciepło” i „Ciśnienie” (tamże) — prof. M. Grotowskiego i L. Wertensteina, wreszcie artykuły p. t.: „Człowiek” (w zeszycie IX-ty) — napisane przez prof. Lotha i Millera; rozprawki o człowieku ulmuja całe zagadnienie z dwóch nielako stron: od strony fizycznego ustroju człowieka i od strony jego życia psychicznego.

A oto spis ważniejszych rozprawek historycznych i historyczno-geograficznych: zeszyt VI-ty zawiera barwny i zajmujący obraz Bizancjum, pióra M. H. Sereńskiego, życiorys Simona Bolivara, bohatera walki o wyzwolenie Ameryki Południowej, napisany przez B. Olszewicza, świetny szkic o Bismarcku, doc. J. Feldmana, zajmujący i żywo napisane „Biesady polskie”, pióra M. Hartleba, wreszcie dwa artykuły, odnoszące się do historii wojen: „Bitwa jutlandzka”, kpt. K. Taubego oraz „Bitwa pod Warszawą” — A. Borkiewicza. Zeszyt VII-ty również obfituje w artykuły z dziedziny historii. Wymieniamy najważniejsze: „Cechy” (M. Hartleba), „Broń w dawnej Polsce” (majora Hnifki) i „Cezarowie” J. Parandowskiego. W zeszytach VIII-ym i IX-ym historje reprezentują następujące prace: rzecz o Chinach, dająca dokładny obraz Chin od zarania dziejów po dzień dzisiejszy, pióra doc. Jaworskiego, życiorys Chopina, otwierający serie artykułów o muzyce i muzykach (K. Stromenger), życiorys Adama Czartoryskiego, napisany przez gen. Kukiela, dzieje Chrześcijaństwa, przedstawione przez prof. ks. Klawka oraz dzieje chamatu, pióra prof. T. Kowalskiego. Do kategorii artykułów z dziedziny historii zaliczyć też należy znakomitą artykuł dr. B. Suchodolskiego p. t.: „Cywilizacja” będący wzorem jasności i kunsztu popularyzacji.

Wśród artykułów ułatwiających orientowanie się w zawiłych zagadnieniach nauki współczesności, będących zarazem w 200 czy 300 wierszach analizą i wykładnią tych zagadnień, na uwagę i przeczytanie zasługują następujące: „Budżet”, napisany przez tak znakomitego znawcę tego przedmiotu, jak b. wiceminister skarbu dr. Grodyński, „Cena” (Sławińskiego), „Burżuazja” (dr. A. Hertza), „Bolszewizm” (W. Rzymowskiego).

Niepodobna oczywiście wyliczyć w krótkiej notatce wszystkich artykułów i rozprawek, jakie ogłoszone zostały w tych czterech ostatnich zeszytach „Świata i Życia”. Musieliśmy z konieczności ograniczyć się do najważniejszych. Dodajmy przeto, że redagowany przez prof. Z. Lempickiego, a przeznaczony głównie dla dojrzałej młodzieży „Zarys encyklopedyczny” zasługuje na jak najszersze rozpowszechnienie, do czego Czytelników naszych gorąco zachęcamy. (a.)

Gwałtowna

zniżka cen w perfumeriach

S. FEDERA

Sykstuska 7 i Kopernika 15a

Kto w to wąpi — raczy się przekonać.

— W rocznicę powstania listopadowego. Wczoraj z okazji 103 rocznicy Powstania Listopadowego odbyło się o godz. 9 rano uroczyste nabożeństwo w kościele garnizonowym OO. Jezuitów, urządzone staraniem Garnizonu Lwowskiego. Msze św. odprawił proboszcz garnizonu, ks. Matzner. W czasie Mszy przygrywała orkiestra 19 u. n. Na nabożeństwie obecni byli

przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, liczna delegacja Szkoły Podchorążych oraz publiczność. Popołudniu o godz. 16 na Cmentarzu Powstańców 1830/31 r. staraniem T-wa Opleki nad Grobami Bohaterów, odprawione zostały egzekwie przez proboszcza wojskowego, ks. dr. Bombasa.

— **Koło Pań Związku Obrony Kresów Zachodnich** zawiadamia, że dnia 5 grudnia przybędzie do sali Hotelu George'a Św. Mikołaj z zapasem słodyczy, które będzie sprzedawał po bardzo przystępnych cenach. Dochód przeznaczają Św. Mikołaj dla dzieci górników śląskich.

— **Trzecia wystawa Lw. Zaw. Zw. Art. Plastyków w Teatrze Rozmaitości**, z dniem 28 listopada otwartą została trzecia wystawa obrazów, urządzona staraniem związku. Biorą w niej udział artyści z grupy „Neo-Artus”: Otto Hahn, Jerzy Janisch i Henryk Streng. Artyści ci reprezentują na dydaktyczny kierunek w sztuce współczesnej i budzą żywe zainteresowanie widza.

— **Oddział lwowski Polskiego Towarzystwa Przyjaciół Astronomii** zawiadamia swych członków i sympatyków, że w sobotę 2 grudnia o godz. 18 w sali Instytutu Geologii U. J. K. przy ul. Długosza 8, odbędzie się posiedzenie dyskusyjne z odczytem p. Mariana Wojtowicza, asyst. U. J. K. pod tytułem: „Tajemnica zielonego promienia” (z przezrocza). Wstęp wolny, goście mile widziani.

— **Staraniem Tow. Metafiz. im. A. Cieszkowskiego** odbędzie się w piątek 1 grudnia o godz. 19 w sali przy ul. Rutowskiego 11, l. p. wykład prof. Fr. Dudka na temat „Trzy największe bolączki naszych czasów”.

— **„Czarna księga” lokatorów**, która nie płaci w nowych domach. Niedawno założona organizacja Właścicieli Nowych Domów uchwaliła założenie „Czarnej Księgi” lokatorów, którzy znani są z tego, iż nie płacą czynszów. Organizacja właścicieli nowych domów zbiera już materiały cyfrowe od swoich licznych członków i w najbliższym czasie gotowe będzie „pierwsze wydanie” tej niezwykle „Czarnej Księgi” z podaniem nazwisk nieplacących, w wysokości i okresu zaległości czynszowych. Nazwiska tych lokatorów, którzy będą figurować w „Czarnej Księdze”, będą podawane na zdanie członków organizacji do wiadomości w drodze poufnej. Założenie tej oryginalnej „Czarnej Księgi” budzi zrozumiałe zainteresowanie i u właścicieli cieżkich domów i u lokatorów.

— **Na dochód pomocy i opieki nad**

Akt oskarżenia i rozprawa przeciw 3 urzędnikom magistratu.

Jak już donosiliśmy, sędzia śledczy apelacyjny dr. Lindert ukoczył śledztwo w sprawie trzech urzędników Magistratu lwowskiego, a to: Komendanta straży pożarnej Cieciewicza, kierownika aresztów miejskich i stacji szubasowej Kropiwnickiego i sekretarza wydziału technicznego Magistratu Rybakowa. Prokurator sądu okręgowego we Lwowie wygotował już w

sprawie tych trzech urzędników akt oskarżenia i jak się dowiaduje Agencja Wschód wniósł do sądu. Rozprawa odbędzie się prawdopodobnie w połowie grudnia.

Zamach samobójczy.

W bramie kamienicy przy ul. Lwowskich Dzieci 10 znaleziono wczoraj w południe nieznanego mężczyznę lat około 50, leżącego bez przytomności. Lekarz Pogotowia stwierdził zatrucie spirytusem denaturowanym i odwiózł go do szpitala powszechnego.

Bezwzględna

zniżka cen w perfumeriach
S. FEDERA
Sykustka 7 i Kobernika 15a
Kto w to wątpi — raczy się przekonać.

opuszczonymi rodzinami więźniów. Komitet pań z pp.: Prez. Drojanowska, Z. Cwiklińska i K. Różycka jako komisja opieki nad opuszczonymi rodzinami więźniów urządza w niedzielę 3 grudnia o 5-tej popoł. „Czarna ka we” w Bristolu na dochód i akcję pomocy dla rodzin więźniów. Wobec bardzo pięknego celu spodziewany jest udział w powyższej imprezie najszerzych sfer Lwowa.

— **Z sali sądowej.** Ogłoszenie wyroku w rozprawie apelacyjnej przeciw stud. Zamorskiemu i tow. nastąpi dziś we czwartek o godz. 12-tej w południe.

— **Niebezpieczni oszuści we Lwowie.** Do Lwowa nadeszły listy gończe rozpisane za Bolesławem Bystrzanow skim, Julianem Maliszewskim i Edwardem Gratem poszukiwanymi za oszustwa popełnione zapomocą sfałszowanych książeczek na szkodę PKO. w

wysokości około 1 miliona zł. Oszuści mają bawić podobno we Lwowie.

— **Auto najechało na staruszkę.** Auto Nr. 9681 najechało wczoraj wieczorem na ul. Akademickiej na 75-letnią Helenę Rosenstock, która doznała wstrząsu mózgu i została odwieziona do szpitala.

— **Kradzieże.** Ze sklepu A. Guttmanna przy ul. Gródeckiej 77 skradł wczoraj przedpołudniem nieznani złodzieje większą ilość znaczków pocztowych, stempli i wexli, wartości około 1500 zł. Rzeczy te skradziono w czasie obecności właścicielki sklepu. Na gorącym uczynku kradzieży łonek z wystawy sklepowej optyka Lubliner przy ul. Legionów 31 przyłapano wczoraj rano Hannana Lipschütza zam. przy ul. Pełkowej 45.

R. Drzala poleca koldry, materace, przerabia koldry po 5 zł., materace po 7 zł. — **Chorążczyzna** l. 5, obok kina „Apollo”. 1654

S. + P.
Z SZOŁĘGINIÓW
Ludmilla Lewicka
Sodaliska Marjańska, wdowa po inspektorze szkolnym po krótkich a ciężkich cierpieniach, zaopatrzona Św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 28-go listopada 1933 roku, przeżywszy lat 64.
Obrzęd pogrzebowy odbędzie się we czwartek, dnia 30-go listopada b. r. o godzinie 3 ciej po południu z krypty kościoła OO. Bernardynów na cmentarzu Łyczakowski, na który to obrzęd zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w ciężkim smuku pogrzebi.
Córka, Synowie, Synowa, Wnuki i Rodzina.
NABOŻENSTWO ZAŁOŻNE za spójkę duszy s. p. Zmarłej odprawione zostanie w piątek, dnia 1-go grudnia b. r., o godzinie 8-mej rano w Kościele OO. Bernardynów.
Lwów, dnia 29 listopada 1933.
załad pogrzebowy „ELIZJUM”, Sobieskiego 9. — Telefon 89-40.

Z Teatru Rozmaitości.

„WATERLOO”.

Komedja w 3 aktach Wilhelma Raorta.

Nie jest rzeczą zbyt łatwą doszukać się w tytule tej sztuki, jakichkolwiek zapowiedzi jej treści i ideowego zamierzenia. Nawet gdy się już siedzi w teatralnym fotelu, nawet gdy przejdzie się wzrokiem, słuchem i myślą jej dwa pierwsze i cały niemal trzeci akt, — nawet wtedy nie odczuwa się wyraźniejszego związku między godziną zmierzchu Cesarza a tem, co się na scenie dzieje i mówi. Dopiero w samej zakończeniu sztuki, w słowach jej bohatera, literata Borowicza, dokonywa się zaziębnienie in abstracto tragedji na polonijskiej o tragedję pisarza..

Problem Waterloo, to u autora konflikt między starzeniem się i schorowaniem „małego kaprała”, a niewygasłą jego chęcią zwycięstw i władzy, to smutny zmierzch sławy napoleońskich orłów. Z tą tragedją zestawia w swej komedji p. Raort konflikt współczesny, konflikt niewątpliwie istotny i dla epoki właściwy, — między prawdziwą sztuką, a niemniej prawdziwym życiem. Chodzi tu o przemalowanie na barwy widoczne dla wszystkich, sanktuarjum ideowego i myślowego, w którym dokonywa się obniżenie kryteriów twórczości literackiej w formie i treści, w którym kapłański ornat celebrausa literackiego przemienia się w białą myc

kę i warzachew kucharza, smarzącego dla głodnej piłytkich wrzusem współczesnej „publiki” całe serie głupawych ramot.

Sztuka ma za zadanie ten smutny objaw naświetlić i usprawiedliwić. Jest komedja malująca tragedję pisarza „po ważnego”, pisarza, którego nazwisko stanowi „epokę” w literaturze. Tempo życia współczesnego, przewartościowa nie jego hasel i zasad, codzienna troska o byt i nieuczciwość spekulantów „artystycznych”, czyni z niego niewolnika demoralizacji literackiej i gustów publiczności, pozbawionego skrupułów czło wieka interesu — jednym słowem coś w rodzaju „Andrzej Własta”, tylko rozumie się na znacznie większą skalę. Ale przychodzą z czasem i „lucida interwala” u tego pozłacanego dobrobytem wykołkonia. W tych momentach krzyczy on wielkim głosem o „książkę, dobrą książkę, taką jak przedtem..”

Problem nadawałby się sam przez się do potraktowania także w formie innej niż komedjowa. Wołanie o „dobrą książkę” na tle czasem farsowem pomyślnie traci nieco histerję, mimo to jednak podnosi realizm wszystkiego co się dzieje na scenie i wytwarza atmosferę sił venia verbo wiarygodności słów dramatu. Rzecz charakterystyczna: mi

mo, że przez cały ciąg trzech aktów aż pulsuje w niewypowiedzianych, a odczuwalnych chęciach autora tęsknota do koturnów i natchnionego namaszczenia w literaturze, sama sztuka nic w sobie z koturnowości, ani namaszczenia niema. Jest zupełnie bezpretensjonalna i przemawia do widza raczej spłotem wielu wypadków z codziennego, istotnego życia, niż sytuacjami przesadzonymi, bądź w swym komizmie, bądź też nadożności.

Mimo, że nazwana została (w komunikatach teatralnych przynajmniej) satyryczna, właściwej satyry, to jest takiej, któraby ośmieszała rzeczy istotnie, w komedji niema. Żadną miarą nie można się zgodzić na określenie naszego, to jest polskiego środowiska, jako zaprzepaszczającego i niedoceniającego poważnych talentów. Rzecz prosta, że epoka przyniosła z sobą popyt na niewybredną sensację, niemniej jednak raczej da się zaobserwować ogromnie wyteżone poszukiwanie za po ważną, za „wielką” literaturą. U nas poprosu podaje się rękę każdemu twór cy, który zapowiada się choć troszeczkę lepiej.. Myli się autor sądząc, że tylko kabaretowa piosnka może poprowadzić literata po stopniach sławy i podwodzenia.

Ale to jest tylko dygresja na tematy czysto ideologiczne, które zawsze muszą dostarczać powodu i danych do dyskusji. Ważniejszą jest tutaj kwestja samego przedstawienia.

Sztuka jest interesująca. Zgrabnie gnomadzi w swej akcji kilka postaci

WORKI
ŚW. MIKOŁAJA
po 2 i 3 zł.
pełne smacznych i zdrowych słodyczy,
wrobu fabryk:
JANA HÖFLINGERA
do nabycia tylko w sklepie własnym
ul. Rutowskiego 8
(pl. Św. Ducha)

Ujęcie złodzieja na Politechnice.

Od kilkunastu dni z różnych sal wykładowych Uniwersytetu J. K. i Politechniki ginęły w czasie wykładów co lepsze płaszcze i futra. Dopiero w dniu wczorajszym przytrzymano na Politechnice pewnego osobnika, który zostawił swój wytarty raglan, a ubrał porządne futro i zamierzał opuścić salę. Przytrzymany posiadał przy sobie paszport wydany przez starostwo w Nowym Sączu na nazwisko Alojzego Adama Konli urodzonego w Czechosłowacji „studenta”, lecz nie wiadomo jakiej szkoły. Na paszporcie znajdowały się liczne wizy konsulatów państw europejskich.

Nowy szef rządu francuskiego.



Nowy szef rządu francuskiego, Raymond Laroque, po wyjściu z pałacu Elizejskiego udziela wyjaśnień prasie paryskiej.

tworzących razem artystyczny, czy też pseudo-artystyczny światek. Te postaci to przeważnie karykatury, niemniej jednak łatwo z ich przekrojów wytworzyć sobie pojęcia realne. Najbardziej zaś ich zasługą jest to, że nadają akcji pawań brawurę i tempo.. A przedewszystkiem są niewyczerpaną kopalnią komizmu.

Oczywiście równoległe z pracą autor ską poszła tu praca reżyserska i aktorska. Wprawdzie inscenizacja „Waterloo” nie dawała tutaj pola do rozwinięcia żywszej inwencji, niemniej jednak to co zrobiono w tym kierunku stało na zadowalającym poziomie. Z grających zwracały uwagę przedewszystkiem kreacje p. Leliwy (Napoleon) i Krzemieńskiego (Hammel). Gra p. Strachockiego (Borowicz) nie odbiegająca swoim typem od jego poprzednich, dobrze zresztą i szacownie znanych kreacji, w tej sztuce nie odznacza się większymi plusami. Natomiast wiele i to zdecydowanych zastrzeżeń musi wzbudzić p. Ślaska, która swą kreacją roli Lory, udowodniła raz jeszcze, że głos ma na scenie dramatu pewne i to nietylko jakie znaczenie. Reszta artystów wywiązała się ze swego zadania zupełnie zadowalająco.

Strona dekoracyjna nie przynosi żadnych rewelacji, podobnie jak i balety, oraz muzyka, oparta na kompozycjach popularnych. Wrażenie sztuki naogół dobre, czego dowodem było serdeczne przyjęcie premiery przez publiczność i owacje czynione w czasie antraktu obecnej w teatrze autorowi.

Maciej Freudman,

Więści z Sanoka.

Wybory do Rady miejskiej w Sanoku. W czwartek, dnia 16 b. m. odbyło się w świetlicy policyjnej zebranie przedwyborcze członków Z. P. O. K. „Rodziny Wojskowej” i „Rodziny Policyjnej”. Zebranie zainicjowała przewodnicząca miejscowego oddziału Z. P. O. K. p. Julia Lewicka, a następnie insp. Dzieduszycki wygłosił referat o ordynacji wyborczej do rad miejskich. Wreszcie zgromadzenie uchwaliło wyznaczyć jako kandydatki na radnych p. dyr. Matyldę Wasylewiczównę i kapitanową Kossakowską Dinę. Komitet obywatelski postanowił obie kandydatury umieścić na swoich listach kandydatów.

Listy uprawnionych do głosowania w poszczególnych okręgach wyłożono do przeglądania w lokalach Komisji Okręgowych. Zauważono w tych listach liczne braki spowodowane zaniedbaniami przepisów meldunkowych przez wielu mieszkańców.

Pokaz wojny lotniczo-gazowej w Sanoku odbył się w sobotę, dnia 25 b. m. przy współudziale władz wojskowych, władz administracji powiatowej i Powiatowego Komitetu LOPP. Ćwiczeniami z ramienia DOK. X. kierował mjr. Jeżowski. Wszystkie czynności powołane do obrony biernej wykazały doskonałą sprawność. Obroną ludności cywilnej kierował mjr. Polityński i kpt. Obrzut.

Wyniki naukowe sowieckiego lotu do stratosfery.

Prasa sowiecka ogłasza częściowe wyniki naukowe sowieckiego lotu do stratosfery. M. in. przeprowadzono badanie powietrza. Próby potwierdziły cięte 50 mm. jako cięte najniższego ciśnienia w stratosferze. Powietrze na wysokości 18.500 m. zawiera 20'95 proc. tlenu, 0'92 argonu i 73'13 proc. azotu, czyli bardzo mało różni się od składu powietrza atmosferycznego. biorąc oczywiście pod uwagę znaczne rozrzedzenie. Badanie temperatury wykazało wielkie różnice pomiędzy temperaturą atmosfery i stratosfery, mianowicie minus 62 stopnie bezpośrednio przed stratosferą i minus 53 do minus 56 w samej stratosferze. Wreszcie jonizacja atomów powietrza pod ciśnieniem promieni kosmicznych, zachodząca na powierzchni ziemi z szybkością 1—2 jonów na centymetr sześcienny na sekundę na wysokości 12 km. wykazała 226

jonów, zaś na wysokości 15.200 km. — 312 jonów. Powyższe spostrzeżenia potwierdzają badania prof. Piccarda.

Powrót sowieckiej ekspedycji podbiegunowej.

Ekspedycja podbiegunowa pod dowództwem kpt. Landina powróciła do Krasnojarska z półwyspu Tajmyjskiego, który zbadała od przylądka Fussa do cieśniny Fram. Ekspedycja poprawiła mapy, stwierdziwszy, że to, co dotychczas oznaczano, jako stały ląd — stanowiła łańcuch drobnych wysepek przybrzeżnych, połączonych lodami. Wykryto również wielką, nieznaną dotychczas rzekę, wpadającą do morza Karskiego przy przylądku Sterligowa. Ekspedycja odbyła się na trzech dużych szalupach motorowych.

Z EKRANU.

Dreyfus.

Realizator Ryszard Oswald, produkcja niemiecko-francuska (kino „Apollo”).

Sprawa Dreyfusa była stanowczo plama na mundurze armii francuskiej. Ale armia francuska nie była wcale winna temu, że w r. 1894 niewinnie skazano na dożywotnie więzienie człowieka. Służba szpiegowska, ciężka i niebezpieczna, ma zawsze swoje cienie. Winowajcą był wtedy nacjonalizm ówczesnej Francji. I do tego zawsze przemózny antysemityzm. Dreyfus był Żydem — a więc: hańba na Żyda!

Trzeba było wtedy lat 12, by przywrócić część i wolność niewinnemu człowiekowi. Tyle czasu głos Zoli, redaktora „Aurory” Clemenceau Jauresa nie mógł zagłuszyć brzęk ostróg i wrzasku studentów z pod znaku „Action Française”. „Figara” i „Gaulois”. Honor Francji został jednak ocalony.

Jedynym wśród oficerów armii, rzecznik niewinności Dreyfusa, płk. Piquart, dzięki swej wielkiej odwadze cywilnej, jest bohaterem swego kraju, równym tym z pod Verdun.

Film Oswald'a o tem wielkim wydarzeniu jest haniebny. Zle synchronizowany, zle zmontowany, zle fotografowany, do tego zaś treściowo płytki — wydaje się być wielkim nieporozumieniem. Publiczność co chwile tupie i gwizda. Wcale się nie dziwie, że film ten jest w Niemczech zabroniony. Ze względu na swą niechlujną formę winien być również i w Polsce zakazany. **bw.**

Jak podróżuje się dziś po Afryce?

Człowieka, który wraca z podróży po Afryce, pytają z zaciekawieniem znajomi przede wszystkim: „Czy widziałeś lasy?” Biedak czuje się wtedy zupełnie podobnie, jak słynny Tartarin w powieści Daudeta, a nawet znajduje się w położeniu znacznie trudniejszym, nie może bowiem za to swych zmysłowych opowiadań wziąć choćby takich tragicomicznych przygód, jakie przeżywał w Afryce niefortunny bohater z Taraskonu.

Afryka — przynajmniej w tych okolicach, które bywają dziś terenem podróży turystycznych rozmaitych bogatych snobów — przestała już być dziełem wyczynu krajem dzikich zwierząt i dzikich ludzi. Turysta dostaje się luksusowym pociągami i wygodnym autem po doskonałej drodze do pierwszorzędnego hotelu, gdzie do obiadu zasiada ją wytwórni dżentelmeni w smokingach i ondulowane damy w wieczorowych toaletach. Podróży, odbywającej tę egzotyczną podróż, ma wrażenie, że czasy kryzysowe wcale nie istnieją, jakkolwiek rozmowy jego współpasażerów mają za temat przeważnie — zmniejszenie dochodów i brak pieniędzy. Mimo to — pociągi są pełne, ponieważ w sferach towarzyskich Zachodu podróż do Afryki, a zwłaszcza do Rodezji i pobyt w Grand Hotelu u wodospadów Wiktorji — stały się obowiązującą modą, której każda szanująca się lady bez względu na dochody, jakie przynosi fabryka jej męża, musi zadość uczynić.

W szklanym hallu hotelowym stoi biust Livingstone'a, odkrywcy nieznanych okolic rzeki Zambezi. Były one oczywiście znane tubylcom, ale nigdy przedtem biały nie postawił tu swej zwycięskiej stopy. Murzyni wiedzieli, że „rzeka znika w dziurze”, słyszeli bowiem huk wodospadu na odległość kilku kilometrów i widzieli jego spienioną wodę; opowiedzieli o tem wielkiemu badaczowi, który wybrał się czółnem w dół rzeki i dopłynął na jedną z wysepek utworzonych wskutek małego stanu wody w jesieni. W czasie silnego napływu wód nie dzieli się Zambezi na szereg ramion, ale płynie wielkim, jednolitem korytem. W tych warunkach wycieczka taka mogłaby być bardzo niebezpieczna.

Przepaść, w którą z hukiem wpada Zambezi, szeroka na półtora kilometra, zakrywa wtedy bezmiar wód, we zbranych w okresie od maja do sierpnia. Przy małym stanie wody ukazuje się oddzielnie trzy wodospady: Katarakta Diabelska, wodospad Tęczowy

i największy, o szerokości 1 km., woda spada Główny. W czasie posuchy można dopłynąć czółnem do wyspy Livingstone'a, gdzie niedawno jeszcze istniało drzewo, na którym śmiały ten podróżnik wyrzył swoje inicjały — a potem dotrzeć suchą nogą na brzeg skalistej przepaści, pochłaniającej wody rzeki Zambezi.

Turysta, zwiedzający te egzotyczne cuda, nie musi być bynajmniej odważnym żeglarzem, ani przedsiębiorczym podróżnikiem; cały ciężar micjatwy, trudu i ryzyka zdejmuje z niego biura turystyczne, które organizują wycieczki łodziami i statkami motorowymi na wodzie, a autami i na grzebiatach mułowych na lądzie. Wiele emocji daje wycieczka na słynną wyspę Ptasia, zamieszkałą przez stada żurawi, czapli, ibisów, kormoranów, pelikanów, pełną dzikiego krzyku gospodarującego tu swobodnie ptactwa. Dla przyjemności

amatorów kąpiei urządzono w rzeczce specjalny kosz do pływania, zaopatrzone w żelazną kratę dla ochrony przed krokodylami...

Chociaż wodospady rzeki Zambezi stały się miejscem spotkania wytwornego towarzystwa z Europy, jednakże właściciel luksusowego hotelu narzeka na straty, gdyż w czasach kryzysu musiał obniżyć ceny. Ołbrzymie przedsięwzięcie, założone z wielkim nakładem kosztów, musi wobec olbrzymich odległości polegać wyłącznie samo na sobie. Podróż z Johannesburga trwa po nad dwa dni, z Kapstadt cztery dni. Odbywa się ją wprawdzie w wytwornych pociągach, posiadających doskonałe wagony sypialne i restauracyjne, ale nie każdy z wyjeżdżających na urlop chce poświęcić na samą jazdę pociągami tyłu dni z okresu, przeznaczanego na odpoczynek...

Prezydent Rzpltej obywatelom honorowym m. Grodna.



Podczas pobytu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w Grodnie delegacja zarządu miasta wręczyła Głowie Państwa dyplom obywatelstwa honorowego m. Grodna. — Na zdjęciu — moment wręczenia dyplomu. Obok Pana Prezydenta Min. Kaliński i wojewoda Kościakowski.

Co zostało w Niemczech zabronione?

Ministerstwo oświaty w Niemczech ogłosiło listę 49 rozmaitych fabrykatów, których nie wolno sprzedawać ani puszczać w obieg ze względu na ich charakter i wykonanie, które mogą się przyczynić do obniżenia pojęcia symbolu państwowych w oczach obywatela III. Rzeszy.

Do liczby takich przedmiotów wliczone zostały między innymi: podstawki do jaskółki w formie swastyki, fotografie ze swastyką, pullovery ze swastyką, fartuszki ze swastyką i z wyszytym hasłem „Heil Hitler” szelki

z wyszytą swastyką, karty pocztowe z wydrukowanym wierszykiem „Führer”, w którym litery początkowe każdego wiersza czytane od góry do dołu tworzą nazwisko kanciera, dalej grzebienie drewniane z wymalowaną na nich swastyką, lusterka kieszonek ze swastyką i z hasłem „Heil Hitler”.

**SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
w BYTOMIU**

Gwałtowna

znizka cen w perfumeriach
S. FEDERA
Sykstuska 7 i Kopernika 15a
Kto w no wąpi — raczy się przekonać

ZE ŚWIATA MODY.

Bluzka i pasek.

Zeszłego roku bluzka była atrybutem rewolucyjności i ekscentryczności w toalecie pani, w tym zaś roku stała się elementarna wprost potrzeba, przedmiotem, bez którego niepodobna się obejść. Bluzki nosi się w najrozmaitszych wypadkach i w zastosowaniu do najrozmaitszych okazji. Rodzajów bluzek jest bez liku. Począwszy od koszowej bluzki sportowej, a kończąc na luksusowych okazach, nadających się do powłóczystych sukien wieczorowych.

Przedewszystkiem należy omówić bluzkę na codzień — tę, która się nosi do kostiumu i pod płaszczyk. Już między bluzką na przedpołudnie a bluzką popołudniową zachodzi duża różnica. Pierwsza jest gładka, bezpretensjonalna i całą jej ozdobę stanowi dobry gatunek jedwabiu, z którego jest uszyta, podczas gdy popołudniowa zastępuje często sukienkę do brydza lub na five o'clock; jest ona skomplikowana w linii i przedstawia niezliczoną ilość możliwości. Bywa wykonana z mory, rypsu, aksamitu, nie mówiąc już o fantazyjnych jedwabkach i krepach.

Gdy zeszłego roku obowiązywała do tweedu gładka bluzka w leciutki, ledwo dostrzegalny rzucik, w tym sezonie dopuszczalna jest nawet kratka. Bluzka z gładkiego lub wzorzystego jersey'u jest rzeczą samą w sobie; spotykamy tak ślicznie i kunsztownie tkanę jersey'e, że trudno odróżnić je od ręcznie dzianych. Co do bluzek fantazyjnych, — jest ich niezliczona ilość. Niektóre mają stojące kołnierze, baskinki, inne mają wycięcia podchodzące pod samą szyję, niektóre marszczą się pod szyją. Typowa bluzka poobiednia zrobiona jest w tym roku z aksamitu, a w talji związana jest na szeroką kokardę. Wieczorowe bluzki uszyte są z drogocennej lamy i stanowią z długimi, zakoczonymi trenem sukienkami, imponującą i efektowną całość.

A teraz parę uwag o paskach; dotychczas pasek traktowany był tylko z punktu widzenia utylitarne, używano go się w razie potrzeby. Był nie wymyślony, wąski, zapinał się na nieskomplikowaną klamrę. Nosiło go się przeważnie do sukien sportowych lub kostiumów angielskich. Obecnie modny pasek to cały problemat; przede wszystkim jest bardzo szeroki, często stanowi jedyną ozdobę, jedyną upiększenie sukni. Niepodobna wprost wyszczególnić wszystkich materiałów, które składają się na upiększenie paska. Ozdoba taka kosztuje nieraz drugie tyle co sukienka, ale można i warto wykosztować się, tembardziej, że można go nosić do każdej toalety i nawet do śniadania. **Collin.**

Kronika stanisławowska.

Przed wyborami do Rady Miejskiej.

W związku z rozpisanem wyborów do Rady miejskiej, Stanisławów został podzielony na 8 okręgów wyborczych. Miasto wybiera 48 radnych. Wyborcy przeprowadzają komisje w składzie — przewodniczący, wyłożone są do przeglądu od 26 b. m. do 2 grudnia w lokalach Okręgowych Komisji wyborczych. Listy kandydatów podpisane przez 300 wyborców — muszą zostać zgłoszone do 30 b. m. Kandydować wolno

tylko z jednej listy i tylko w jednym okręgu wyborczym. Głosowanie odbywać się będzie w ten sposób, że wyborcy głosować będą za pomocą odpowiednich kart w kopertach na kandydatów, których nazwiska są umieszczane na jednej z list. Każdy wyborca rozporządza tyłu głosami, ile radnych wybiera się w danym okręgu wyborczym. Wynik wyborów ogłosi plakatem Oł. Komisja wyborcza. — Agitacja wyborcza w mieście jest już w całej pełni — odbywają się zgromadzenia poszczególnych partii. W piątek będzie już znana lista kandydatów na radnych. Listy zgłoszone podamy w najbliższym numerze z omówieniem wyborów do samorządu stanisławowskiego.

Z Towarzystwa walki z gruźlicą.

W ub. tygodniu odbyło się w sali Starostwa walne zebranie Tow. Walki z gruźlicą. Po zagajeniu zebrania przez dr. Hamerskiego i odczytaniu protokołu z ostatniego walnego zebrania — udzielono ustępującemu zarządowi absolutorium, poczem przystąpiono do wyboru nowego zarządu. Wyborcy dali następujący wynik: prez. s. o. Zieliński (przewodn.) — dr. Hamerski (zast. przew.) — dr. Miksiewiczówna (I sekr.) — mgr. Kaute (II. sekr.) — dr. Kopaczynski (skarbn.) — i dr. Arnold, dr. Gruber, dyr. Hubertówna, dr. Manheimer, insp. Molczanowski, dr. Olszański, dr. Strzelichowski

oraz dr. Wojewidka (członkowie zarządu). Walne zebranie upoważniło nowy zarząd do budowy baru dla gruźlicy otwartej na terenie szpitala powszechnego — poza tem uchwalono zawiązanie z pomocą nauczycielstwa Ligi Szkolnej przeciwgruźliczej na terenie szkół powszechnych i średnich — W końcu postanowił zarząd powołać do życia specjalny Komitet Obywatelski — celem urządzenia pod protektorem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej „Dni Przeciwgruźliczych”, trwających jak corocznie od 1. grudnia b. r. do 10 stycznia 1934.

Przed sezonem zimowym na Huculszczyźnie.

W ubiegłym tygodniu odbył się, jak to już donosiliśmy, doniosła konferencja turystyczna. Przedmiotem tych konferencji było omówienie propagandy terenów Huculszczyzny w związku ze zbliżającym się sezonem zimowym. Wiadomo, że Huculszczyzna stanowi świetny teren narciarski, który od kilku lat jest licznie odwiedzany przez turystów i narciarzy z bliższych i dalszych okolic.

Jeszcze kilka lat temu, nie zdawano sobie zgoła sprawy ze znaczenia, jakie może mieć zarówno dla Huculszczyzny jak i dla Stanisławowa należąca propaganda tych okolic. Pierwsze wysiłki udostępnienia terenów turystycznie - narciarskich Huculszczyzny w zimie, odbyły się głośnym echem w całej Polsce i zakończyły się zupełnym powodzeniem. Lwia część zasługi przypisać trzeba przedewszystkiem tut. Dyrekcji kolejowej, jakoteż w szczególności referatowi turystycznemu, który nie szczędził wysiłków, by udostępnić wycieczkowiecom w zimie korzystanie z taniej i dogodnej komunikacji w góry.

Ale rzecz jasna, Dyrekcja kolejowa wszystkiego dla propagandy uczynić nie mogła i nie może. W swoim resorcie urządzania tanich wycieczek i organizowania dogodnych podróży uczyniła więcej niż może być jej kompetencji. Układanie jednak programu imprez zimowych i propaganda w najszerszym tego słowa znaczeniu okolic Huculszczyzny, to już powinna włączyć na siebie Towarzystwo Przyjaciół Huculszczyzny, a raczej jego sekcja turystyczna.

Równocześnie z troską o należytą propagandę Huculszczyzny, powinna iść troska o przygotowanie Stanisławowa, jako

stacji węzłowej dla turystów, na sezon zimowy. Tego rodzaju wypadki, jakie zdarzały się w ubiegłych latach, stanowczo w przyszłości powtórzyć się nie powinny. Niejednokrotnie słyszano narzekania turystów, którzy w przejeździe przez Stanisławów, zmuszeni byli kilka godzin w niem spędzić, że trudno się w mieście zorientować i nie ciekawego niema do oglądnięcia. Taki stan rzeczy, dłużej trwać nie może i jest dla miasta w najwyższym stopniu szkodliwy. Mieszkańcy Stanisławowa, którzy podczas „Świąt Huculszczyzny” i „Dni Ziemi Stanisławowskiej” przekonali się dowodnie, jakie korzyści odnosi się z należytą propagandą miasta, zapewne zrozumieją konieczność uczynienia wszystkiego, co by mogło umożliwić i zachęcić przejeżdżających turystów do zatrzymania się i zwiedzenia miasta.

W tym celu niezawodnym jest powołanie do życia biura informacyjnego na dworcu, któreby urzędowało przynajmniej w niedziele i święta, jako w dniu wzmoczonych wykładów w góry, poza tem koniecznym byłoby wydanie odpowiednich przewodników po Stanisławowie i postawienie do dyspozycji zatrzymujących się w mieście tanich mieszkań.

Sprawa, którąśmy poruszyli, a z której doniosłości zdają sobie chyba sprawę wszyscy zainteresowani, nie powinna zejść z porządku dziennego przed jej ostatecznym załatwieniem. Nie wolno nam zapominać, że propaganda Huculszczyzny musi iść narówni z propagandą Stanisławowa, i że miasto musi należycie wyzyskać dogodność płynącą z turystyki skierowanej w najbliższe swe okolice.

Zgon b. burmistrza Stanisławowa.

We wtorek zmarł nagle b. burmistrz Stanisławowa, dr. Artur Nimhin, B. p. dr. Nimhin urodził się w Tlumaczu w r. 1856. W Stanisławowie zamieszkał od r. 1866. Uczył się do szkół w Stanisławowie, zaś studia uniwersyteckie kończył we Lwowie i Wiedniu, poczem odbywał praktykę adwokacką w Stanisławowie. W r. 1883 został wybrany radnym miejskim, a po 2 latach asesorem. W czerwcu 1891 został wybrany urzędującym asesorem, zaś w grudniu 1894 zastępcą burmistrza.

Po śmierci ówczesnego burmistrza dr. W. Szydłowskiego, wybrała go Rada m. w kwiecień 1896 burmistrzem m. Stanisławowa który to urząd sprawował do maja 1919.

Za jego czasów Stanisławów, z małego miasteczka zamienił się na miasto europejskie. Pozatem b. p. zmarły w czasach akademickich brał żywy udział w kółkach patriotycznych ówczesnej młodzieży, która pod przewodnictwem Aratona Gillera przodowała ówczesnemu ruchowi narodowemu. Przez całe swoje życie był b. p. Zmarły

dobrym obywatelem miasta i Ojczyzny — Pogrzeb odbył się przy manifestacyjnym udziale miejscowego społeczeństwa w środę, 29 b. m. Na znak żałoby zarząd miejski wywiesił czarne chorągwie na budynkach miejskich i ratuszu.

TEATR IM. MONIUSZKI — pod dyr. Z. Łozińskiej:

Czwartek, 30 listopada godzina 20 „Mademoiselle” kom. Devala (premiera). Piątek 1 grudnia, g. 20 „Mademoiselle” kom. Devala.

KINOTEATRY:

BELLONA: „Król areny”. OLIMPJA: „Kain i Artem”. WARSZAWA: „King - Kong”. TON: „Biała Lilja”. URANJA: Demon wielkiego miasta. SYRENA: Nieczynny.

Adwokat stanisławowski w Iw. Izbie Adwokackiej. Ub. soboty odbyło się we Lwowie doroczne W. Z. wschodnio-małopolskiej Izby Adwokatów, na którym dokonano wyborów uzupełniających do władz Izby. Do Komitetu Delegatów wybrano następujących adwokatów stanisławowskich: dr. M. Blumenfeld, dr. A. Dworskiego, dr. J. Oleśnickiego i dr. J. Schreiera. Uroczysta akademja. W dniu wczoraj-

Doniosłe ulgi w spłacie zaległości podatkowych.

W najbliższych dniach ogłoszone będzie doniosłe rozporządzenie Ministrów skarbu i spraw wewnętrznych o ulgach w spłacie zaległości podatkowych. Ze sfer gospodarczych Małopolski Wschodniej informują Agencje „Wschód”, że sfery te oddawna zabiegały o ulgi w spłacie podatków, uważając udogodnienia w tym względzie za bardzo ważne dla utrzymania w ruchu wszelkiego rodzaju przedsiębiorstw. Szczegóły rozporządzenia w głównych zakresach przedstawiają się następująco:

Rozporządzenie reguluje sposób spłaty powstałych przed 1 października 1931, zaległości w następujących podatkach państwowych wraz z dodatkami państwowymi i samorządowymi: gruntowym, od nieruchomości, przemysłowym, dochodowym, majątkowym oraz od spadków i darowizn.

Ulgę w granicach i na warunkach określonych stosują się analogicznie do następujących samostanowch danka komunalnych: podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich, podatku inwestycyjnego, opłat specjalnych i dopłat drogowych.

Za zaległości podatkowe „rolników” uważa się nieuiszczone w terminach ustawowych należności podatkowe, dla których za podstawę wymiaru służył przychód lub dochód z nieruchomości gruntowych lub też wartość majątkowa tych nieruchomości. Do nieruchomości gruntowych nie zalicza się przemysłów, mających związek gospodarczy z posiadłością gruntową, jak gorzelnie, browary, cukrownie, krochmalnie młyny, cegielnie i t. p.

Za zaległości podatkowe „właścicieli nieruchomości budynkowych” uważa się nieuiszczone w terminach należności podatkowe dla których za podstawę wymiaru służył przychód lub dochód z nieruchomości budynkowych, lub też wartość majątkowa tych nieruchomości.

Za zaległości podatkowe „posiadaczy” (właścicieli, dzierżawców i t. p.) przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych i innych na zysk obliczonych przedsiębiorstw”, uważa się nieuiszczone w terminach należności podatkowe, dla których za podstawę wymiaru służył przychód lub dochód z tych przedsiębiorstw, przychód lub dochód z obiektów majątkowych, służących do prowadzenia tych przedsiębiorstw, lub też wartość majątkowa tych obiektów

O ile podatek wymierzony został łącznie od nieruchomości gruntowej, budynkowej, przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych lub innych, na zysk obliczonych przedsiębiorstw i innych obiektów majątkowych lub źródeł dochodowych, wówczas za zaległość w tym podatku przypadającą od „rolników” i „właścicieli nieruchomości budynkowych” należy uważać tę zaległość w tym podatku, które proporcjonalnie przypada na wszystkie wymienione poprzednio obiekty majątkowe i źródła przychodowe i dochodowe za wyjątkiem przedsiębiorstw przemysłowych, handlowych lub innych na zysk obliczonych przedsiębiorstw.

Spłatę określonych zaległości podatkowych przypadających od rolników i właścicieli nieruchomości budynkowych, które są lub zostaną zabezpieczone hipotecznie na ich majątku nieruchomym, rozkłada się z urzędu na 20 równych rat półrocznych od 1 stycznia 1935 począwszy, za opłatą odsetek za odroczenie w wysokości 4% w stosunku rocznym, licząc od dnia 1 października 1933.

Kary za zwłokę oraz odsetki za odroczenie, za okres od dnia ich powstania od 30 września 1933 włącznie, umarza się.

Z życia Związku Strzeleckiego.

STRYJ. Po przerwie wakacyjnej Związek Strzelecki w Stryju rozpoczął znowu intensywną pracę na wszystkich odcinkach życia strzeleckiego. Prace powyższe nie

ograniczają się do normalnych zajęć strzeleckich, lecz dzięki ruchliwości Zarządu i Komisji Wychowania Obywatelskiego pracuje się także nad podniesieniem ducha artystycznego. Wynikiem tych prac był udany występ chóru Związku Strzeleckiego w Stryju w kościele parafialnym.

Obecnie sekcja sceniczna przygotowuje się do nowego występu.

GRÓDEK JAGIELLOŃSKI. W dniu 19 listopada b. r. odbył się w Gródku Jagiellońskim: Pow. Zjazd Delegatów Związku Strzeleckiego. Przewodniczył p. starosta Fraczkowski, obecni byli kierownik Okręgu X. Z. S. dr. Jan M. Prohazka, zast. Kwdia Okręgu Komendant Powiatu P. W. członkowie Zarządu Powiatu oraz kilkudziesięciu delegatów oddziałów strzeleckich z powiatu. Sprawozdanie złożone przez prezesa Powiatu ob. Drzewickiego, kmdta ob. Niewiadomskiego oraz poszczególnych referentów zarządu i Komendy wykazało pomyślny rozwój pracy strzeleckiej we wszystkich jej działach. Szczególnie dobre wyniki osiągnięto w dziale Strzelectwa i Wych. Fizycznego, zdobywając w tym roku czterystakilkadziesiąt odznak strzeleckich POS. Udzielono zarządowi absolutorium, poczem wybrano jednogłośnie zarząd nowy z prezesem ob. Drzewickim Włodzimierzem. Omówiono następnie ogólne wytyczne pracy w bież. roku wyszkoleniowym i po przemówieniach p. starosty Fraczkowskiego i kierownika X. Okręgu Z. S. dr. Prohazki, zjazd zakończono okrzykiem na cześć Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Pana Marszałka Józefa Piłsudskiego. Poważny przebieg obrad i rzeczowe ustosunkowanie się delegatów zjazdu do zadań pracy strzeleckiej budzą nadzieje pomyślnego rozwoju pracy w bieżącym roku wyszk. w pow. Gródeckim.

szym staraniem Zw. Związków ZZZ. w Stanisławowie odbyła się w sali Zjednoczenia Mieszczan pod protektorem p. wojewody Z. Jagodzińskiego Uroczysta akademja ku czci 15-lecia pierwszego premierstwa w odrodzonej Polsce inż. J. Morawce wskiego.

Włączór dyskusyjny. W czwartek 30 b. m. o godz. 18 odbędzie się z okazji tygodnia książki polskiej wieczór dyskusyjny na temat współczesnej powieści polskiej.

Z sali odczytów. Staraniem Woi. Kom. t. LOPP, i ZKP wygłosi dziś (czwartek 30 b. m.) w sali ZKP, (nl. Ormiańskiej) dr. Stefan Wächter, nac. wydziału sanitarnego DOKP, odczyt na temat: „Jak się przygotowuje Europa do obrony przeciwlotniczo-gazowej”. Wstęp na odczyt bezpłatny.

Bazar przedświąteczny. Żeńska Szkoła Przemysłowa TSP, przygotowuje na początek grudnia bazar przedświąteczny prac uczennic.

Spisy wyborców. Począwszy od niedzieli 26 b. m. są wyłożone w lokalach urzędowych 8 komisji wyborczych spisy uprawnionych do głosowania przy wyborach do Rady miejskiej. Spisy wyborców będą dostępne do przeglądu do dnia 2 grudnia b. r.

Dziś premiera „Mademoiselle”. Dzisiejsza premiera w teatrze im. Moniuszki wzbudziła w naszym mieście łatwo zrozumiałe zainteresowanie. Doskonała obsada w osobach pp. Łozińskiej, Ładosiównej, Da browskiej, Elwakowskiej, Kopaciówny, Rózańskiej, Wostrowskiej, Boy-Rydzewskiego i Kwiatkowskiego. Wirskiego, Plocka, Małaczyńskiej z T. H. jak i ciekawy temat sztuki, wróży „Mademoiselle” bezwzględne powodzenie.

KUPON „SŁOWA POLSKIEGO”
uprawniający do nabycia 2-ch biletów z 30% zniżką od cen normalnych na wszystkie przedstawienia teatru za wod. im. St. Moniuszki, pod dyr. Zuzanny Łozińskiej — Ważny 30. XI. 1933.
Wyciąć i przedłożyć w kasie teatru.

Afera bankowa w Kołomyjach.

Na polecenie Prokuratury kołomyjskiej, zajęła policja księgi w Banku Kredytowo-komercyjnym. Fakt ten stoi w związku z ostatnim burzliwym walnym zebraniem członków tej spółdzielni, podczas którego specjalna komisja kontrolna w swoim sprawozdaniu zwróciła uwagę na deficyt około 80,000 zł. — Deficyt miał pono powstać wskutek nadużyć b. dyr. banku. Afera banku kredytowego wywarła w mieście wielkie wrażenie, ilozę instytucja ta uchroniła za finansowo odpowiedzialną.

Ławki, Sykstuska 7, Kopernika 15a
Zadzwoń 40-09
TKWIAKSIYNOWIE
Kupony

Każdy

kulturalny człowiek dzisiaj już wie, że najlepsze artykuły kosmetyczne, perfumeryjne i gumowe higieniczne dostaje się najtaniej, I YLKO w perfumerjach

S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7, Kopernika 15a

Revelacyjna
zniżka cen w perfumerjach
S. FEDERA
Sykstuska 7 i Kopernika 15a
Kto w to wątpi — racz się przekonać

Program radiowy.

Czwartek, 30 listopada.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Transmisja z Warszawy: Audycja poranna, 7:55—11:40: Przerwa. 11:40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:50: Odczytanie programu na dzień bież. i kom. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Traus. z Warszawy. Pieśni polskie w wyk. Ady Sari i Stanisława Gruszczyńskiego (płyty). 12:30: Dziennik południowy. 12:35: Trans z Warszawy. VII-y koncert szkolny z Filharmonii Warsz. zorganizowany przez Polskie Radio wspólnie z Wydziałem Oświaty Magistratu m. st. Warszawy w wyk. orkiestry filharmonic. nej pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Maryla Karwowska (śpiew) przy fortepianie Maria Wiłkomirska. W programie muzyka klasyczna i polska. Słowo wstępne wygłosił dr. Alicja Simonówna. 14: Trans. z Warszawy. Wiadomości meteor. 14:03—15:25: Przerwa. 15:25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15:30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15:40: Orkiestra salonowa pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16:40: „Rymy jesienne” (recytacje poetyckie). 16:55: Trans z Warszawy. Arie i pieśni w wyk. Stanisława Wyszyńskiego. Przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 17:10: Trans. z Warszawy. Recital fortepianowy Romana Jasńskiego. 17:50: Czasopisma kobiece — wygl. p. Konstancja Hojnacka. 18: Trans. z Warszawy. „Czytelnik a książka” — wygl. p. Helena Radlińska. 18:20: Muzyka lekka z płyt. 19: Przemówienie przewodniczącego Lwowskiego Komitetu Wojewódzkiego Oddz. „Tygodnia Książki”, kurator dr. J. Namysła. 19:10: Odczytanie programu na dzień następny i repertuar teatrów. 19:15: Rozmaitości. 19:25: Trans. z Warszawy. Odczyt aktualny. 19:40: Tr. z Warszawy. Wiadomości sportowe. 19:45: Lokalne wiadomości sportowe. 19:47: Tr. z Warszawy. Dziennik wieczorny. 19:55: Przerwa. 20: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry symfonicz. P. R. pod dyr. Józefa Ozimińskiego i Pia Ravenna (śpiew) przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 21: Trans. z Warszawy. Skrzynka pocztowa, techniczna, korespondencje bieżąca omówi i porad technicznych udzieli p. W. Frenkiel. 21:15: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg koncertu. 22: Muzyka cygańska z domu Fukiera. 23: Komunikaty. 23:05—23:45: Trans. z Wilna. Stuchowisko „Za broń” — Jerzego Ostrowskiego i Janostwa Zarnowieckich

Piątek, dnia 1 grudnia.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Audycja poranna. 7:55—11:40: Przerwa. 11:40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:50: Odczytanie programu na dzień bież. i kom. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznego w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Trans. z Warszawy. Orkiestra salonowa Kazimierza Raczyńskiego. 12:30: Dziennik południowy. 12:35: Wiadomości meteorologiczne. 12:38: Dalszy ciąg muzyki salono-wej zespołu Raczyńskiego. 13: Trans. z Warszawy. Komunikat Ministerstwa Opieki Społecznej. 13:05—15:25: Przerwa. 15:25: Lwowska Giełda Zbożowa. 15:30: Trans. z Warszawy. Wiadomości gospodarcze. 15:40: Trans. z Warszawy. Orkiestra Boheme (płyty). Muzyka lekka. 16:10: Trans. z Warszawy. Duety w wyk. Kaniny Słoń-

Ryba-potwor.



Na Atlantyku rybacy amerykańscy złowili potwornych rozmiarów rybę wagi około 2.500 kg. Ryba „uległa” ugodzona 22 kulami wybuchającymi. Na zdjęciu wylodowywanie potwora morskiego.

skiej (msopran) i Romany Lilian (sopran), przy fortepianie prof. Ludwik Urstein. 16:40: „O wydawnictwach lwowskich” — wygłosił dr. Franciszek Pawliszak. 16:55: Trans. z Warszawy. Koncert kameralny w wyk. Andrzeja Kalinowskiego (klarnet) i Ignacego Rosenbauma (fortepian). 17:50: Przemówienie dr. Eugenjusza Dolińskiego, naczelnego lekarza miejskiego z okazji miesiąca przeciwgruźliczego. 18: Transmisja z Warszawy. „O książce naukowej w Polsce” — wygl. dr. Bogdan Suchodolski. 18:20: Trans. z Warszawy. Muzyka ludowa „Polskiej Kapeli” F. Dzierżanowskiego i W. Suchockiego. 19: Odczytanie programu na dzień następny. Repertuar teatrów. 19:05: Rozmaitości. 19:25: Trans. z Warszawy. Feljton aktualny. 19:40: Wiadomości sportowe. 19:45: Lokalne wiadomości sportowe. 19:47: Dziennik wieczorny. 19:55: Komunikat VI. Okręgu Związku Strzeleckiego. 20: Trans. z Warszawy. Pogadanka muzyczna dr. Alicji Simonówna. 20:15: Trans. z Warszawy. Koncert symfoniczny z Filharmonii Warsz. w wyk. orkiestry filharmonicznej oraz wiedeńskiego chóru chłopięcego. 21: Trans. z Warszawy. Feljton literacki: „Kobieta i książka” — Kornela Makuszyńskiego. 21:15: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg koncertu. 22:40: Trans. z Warszawy. Muzyka z płyt gramofonowych. 23: Komunikaty. 23:05—24: Tr. z Warszawy. Muzyka taneczna.

Zapisujcie się na członków LOPP.

— jeden od drugiego. Światło było tak wyregulowane, że oświetlało aparaty, nie męcząc wzroku. Na ołbrzymim barku rozłożona mapa, z wytkniętą trasą drogi, tuż obok mapa południowych wybrzeży Anglii, na której Davies wynotował czas odjazdu, dokładną godzinę, gdy wysadził pilota i rozmaite zmiany kursów w obrębie morza Irlandzkiego. Przy mijaniu każdej z latarni morskich wynotowywał szybkość okrętu. W dzienniku podróży, pod kolumną zatytułowaną „Uwagi”, czytało się: — Pole widzenia ograniczone, z przodu chmury, zwiastujące burzę, od 10-tej do 11-tej gwałtowny deszcz.

— Gerard, niech pan dobrze uważa, za parę minut powinniśmy doszść Cap Clear, należy go minąć w odległości dziesięciu mil.

W tym momencie powrotna fala deszczu zalała szyby pomostu, uniemożliwiając wszelką obserwację z wewnątrz. Niepodobnieśwem było rozpoznać, co się dzieje na morzu.

— Nie mogę w żaden sposób czuć tutaj, weź płaszcz, Gerard, i wyjdźmy.

Otulił się w płaszcz skórzany, otworzył drzwi, łączące część wewnętrzną mostku z galerią, biegnącą równoległe, i znaleźli się bezpośrednio pod ulęwnym deszczem.

Muzeum propagandowe ochrony zwierząt w Warszawie.

Liga Opieki nad zwierzętami przystąpiła do zorganizowania w Warszawie Muzeum propagandowego, które ma być pierwszą tego rodzaju instytucją w Europie.

M. in. muzeum zawierać będzie oddzielny dział ilustrujący okrutne obchodzenie się ze zwierzętami, na co złożą się rozmaite ekspozycje jak uprzączki, bity i t.p., skonfiskowane przez policję i inspektorów ochrony zwierząt.

O roli niektórych przedsiębiorstw obrotu kapitału styczniowych na Górnym Śląsku.

Usprawienie naszego życia gospodarczego, a zarazem uodpornienie go przed naporem trudności i komplikacji okresu kryzysowego, pochłania na strzeni ostatnich lat wiele energii i zmusza do zbiorowego wysiłku wszystkie czynniki, którym w państwie zależy na zwycięskim przetrwaniu tego najbardziej może gigantycznego przesilenia, jakie znają dzieje.

I oto widzimy, że w tych ciężkich, a jednak z wielką konsekwencją

— Brr... cóż za psia pogoda!
— Uważać na rozkazy! — huknął Davies na odchodnym do dyżurnego majtka tak głośno, że ten aż podskoczył z wrażenia.

Pozapinali szczególnie płaszcze, nastawili kolumierze, nasunęli czapki na głowy głęboko, aż po same uszy, a ręce schronili w kieszeniach. Stali teraz jak dwa ciemne posagi, w jeszcze głębszej ciemności nocnej, nieruchomi, a napięci czujnym wysiłkiem wyteżonej uwagi.

Nie odczuwali niemal deszczu, który smagał twarze setkami drobnych, kłujących strzał. Oczy, pod ochroną daszków marynarskich czapek, nawiękłe do śledzenia po ciemku, starały się przebić mur cieni nocnych.

Z chwilą wyminięcia latarni morskiej przyładka Clear, który powinien się być znaleźć na dwudziestym stopniu od prawej burty, Gwiazda Mórz wypływała na wody Atlantyku, biorąc ostateczny różbrat z ładem.

Tak jeden jak i drugi zapomnieli wkrótce, że znajdują się na pokładzie największego na świecie okrętu, zająłającego z szybkością dwudziestu ośmiu mil na godzinę, zapomniał o roju pasażerów, uł pod nimi, spokojnie zabierających się do spoczynku. Znajdowali się na morzu w ciężkich warunkach atmosferycznych, oto

Notowania giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 29 listopada. (Sz.)

Dewizy (transakcje):

Berlin 212.55, Londyn 29.33, Paryż 34.86, Włochy 46.85.

Bank Polski płać dziś za dolaru 5.50. W obrotach prywatnych dolar 5.75 dolar złoty 9.02.

Papiery procentowe:

7 proc. pożyczka stabilizacyjna 52.65, 4 proc. pożyczka serjowa 107.25, 4 proc. dolarowa państw. pożyczka prem. dolarowa 48.20, 5 proc. pożyczka kotwicy 51, Bank Polski 79.75.

OGŁOSZENIA

POSAD POSZUKUJĄ

BUCHALTER

zakłada księgi, zmienia systemy księgowości, sporządza bilanse, ekspertyza, kontrola ksiąg. Listy do Administracji pod „Rutyna”

KTO MI DA ZARAZ

stała posadę za magazyniera przemysłowo-handlowego. Wynagrodz. Spokojny, sumienny i pracowity. Listy Administracji „A. K.” 2335

SPRZEDAŻ

PIANINO

do sprzedania. — Ulica Asnyka 1, parter, drzwi 10. Dentysta. 2652

ROZDZIAŁ

PIĘKNE ZABAWKI

poleca najtaniej Klinika Salek, Lwów, Halicka 21. 2745

SALON GORSE TO W „ANTINEA”

Piłsudskiego 11 a, tel. 12-32

wykonuje wedle najnowszych modeli wiedeńskich i paryskich, gorsety, napiersniki, opaski pooperacyjne i na czas ciąży. Nowy dział bielizny damskiej, poscielowej i stołowej. Wykwintne wykonanie — ceny najniższe. Uwaga na Nr domu 11 a.



SPOŁECZNE BIURO

Pośrednictwa Pracy Lwów, Mickiewicza 24, telefon 3-24 poleca służącym: kucharki, kucharzy, pokojówki, boni, piekarniarki. Za minimalną opłatą. 2336

EDWARD PEISSON.

14

NA POKŁADZIE „GWIAZDY MÓRZ”.

OPOWIEŚĆ ŻEGLARSKA

Autoryzowany przekład M. ZAWADZKIEJ.

Dziób okrętu, przednie krańce pokładu, dźwigi i bliźniacze maszyny przednie, tworzyły jeden łączny blok. Trzeba było dłuższej chwili obserwacji, żeby je rozróżnić, miały jeden wspólny ruch, zharmonizowany z poruszaniem statku, szły w jedną a jednak godzący się falistym skłonem fal, jak gdyby współdziałać chciały w płynnym ześlizgiwaniu się okrętu.

Na dalszym planie raczej odgadywało się niż dostrzegało ciemną masę przelewających się w ustawicznym ruchu wód, chwila tylko silniejsza fala spieniona swa grzywą zarysowywała białawy zygzak.

Gerard z poza osłony szyby nie spuszczał wzroku z wodnego horyzontu, podczas gdy Davies chodząc tam i z powrotem po salce z mapami. Salca ta, budka sygnałów i punkt obserwacyjny mostku kapitańskiego, oszklone ze wszystkich stron, połączone były szerokimi arkadami przejść, tworząc jedną ogromną, dobrze ogrzaną, zamkniętą przestrzeń. Racjonalne było również położenie instrumentów nawigacyjnych, oddzielające wyraźne

wszystko! Należało dobrze otwierać oczy, na jedną chwilę nie wolno było tracić zimnej krwi i przytomności umysłu, jeżeli wypadłoby nagle manewrować. Chwilami wydawało im się, że dostrzegają jakiś blask, podnosili do oczu lornetki, lecz była to tylko złuda, błyskawiczne lśnienie wśród odmetu fal. Pomimo iż od szóstej zrana byli już na nogach, i cały dzień zaszedł im w pracy, nie odczuwali zmęczenia.

Davies poszedł rzucić okiem na zegar. Zbliżał się moment, kiedy powinni byli dostrzec światło. Potem znieruchomiał. Oparty o barustradę, macając szklami lornetki ciemny horyzont, dostrzegł jednak tylko ruchomą zasłonę deszczu, atakującego ich z wściekłością. Miały minuty, ciężkie, nasycone gąszczem nieprzebitych ciemności, a Gwiazda Mórz pędziła dalej, wolał we wściekłym tempie swych dwudziestu ośmiu węzłów.

Rzeczywiście wymiennie latarni, nie dostrzegłszy jej i kto wie czy nie zmusił to nas do zmiany kursu zupełnie bezwiednie.

Zatędnie jednak skończył to zdanie wprost do ucha Gerarda, przejaśniało się nagle i Clear ukazał światło swej latarni o 30 stopni. Nie można się było omylić. Obaj czuli naglos kolejny błyski i cienie. (C. d. n.)